Nr. 21. Lublin, dnia 24 listopada 1927 r. Rok VIII.

DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Cena niniejszego numeru wynosi 50 gr. Dziennik wysyłany będzie po wpłaceniu raty prenumeracyjnej na IV kwartał 1927 r. w kwocie 6 zł. Dziennik Urzędowy przyjmuje ogłoszenia instytucyj społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i wymienionych instytucyj. W ogłoszeniach opłata za wiersz drobnego pisma jednoszpaltowego lub jego miejsce wynosi 50 groszy, za szpaltę 30 zł., za stronę 60 zł. Za ogłosze ia o zagubionych dokumentach liczy się 10 groszy od jednego wyrazu. Za ogłoszenie o rejestracji stowarzyszeń 5 zł. Wszelkie należności należy wpłacać do Pocztowej Kasy Oszczędności na konto czekowe Nr. 100.200.

Redakcja i Administracja: Gmach Urzędu Wojewódzkiego Niecała Nr. 14, drzwi 29 (I p.)

Numer niniejszy jest poświęcony w szczególności sprawie wykupu tytoniu przez Państw. Monopol Tytoniowy, sprawie przepisów o ochronie lasów, sprawie zagospodarowania lasów, niestanowiących własności Państwa oraz sprawie znaczenia konika polskiego dla nauki i hodowli.

TREŚĆ:

A.

319.

Okólnik

Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubel

L. 14523/VI R. W.

Powołując się na okólnik mój № 50 z dnia 11 kwietnia 1927 r. L. 4119/VI. zawiadamiam Pana surowca tytoniowego zostały zmienione zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 3 listopada 1927 r., któ

I. KATEGORJA

Tytonie kwitnące czerwono i różowo

Klasa	WYMOGI		Cena za 1 kg. złotych
Doborowe	Liście środkowe, zdrowe, dojrzałe, wielkie, nieuszkodzone, jednolicie zabarwione, przedniej jakości . .	wygładzone i wywiązane w wiązki (papusie)	2,30
I	Liście środkowe, zdrowe, dojrzałe, nieuszkodzone, dość jednolicie zabarwione		2,00
II	Liście środkowe, zdrowe, dojrzałe, nieco uszkodzone, liście wierzchołkowe i dolne zdrowe, dojrzałe, nieuszkodzone		1,75
III	Liście środkowe, zdrowe, dojrzałe, znacznie uszkodzone, liście wierzchołkowe i dolne zdrowe, dojrzałe nieco uszkodzone		1,40
IV	Liście środkowe, dojrzałe i zdrowe, wiązane ale niewygładzone, wszystkie liście wiązane i wygładzono, które nie mogą być zaliczone do klasy III-ej ale do fabrykacji są przydatne . . .		1,00
V	Liście nie wiązane i części liści zdrowych: a) bez żadnych obcych domięszek . . . . b) nieco zanieczyszczone obcemi domieszkami, niewpływającemi ujemnie na przydatność liścia do fabrykacji		 40 20

Jeden kilogram zdrowego czystego nasienia wybranego przez organa Dyrekcji Polskiego Mono

№ 167

skiego *w sprawie wykupu tytoniu przez Państwowy Monopol Tytoniowy*

Starostę, że postanowienia obwieszczenia Min. Skarbu z d. 7 marca 1927 r. w sprawie wykupu krajowego rem została ustanowiona następująca taryfa wykupu krajowego surowca tytoniowego ze zbioru 1927 r.

III. KATEGORJA
Machorka

Klasa	WYMOGI	Cena za 1 kg. złotych
I	Liście zdrowe, dojrzałe, dobrej jakości wiązane w wiązki (papusie)	1,35
II	Liście zdrowe, dojrzałe gorszej jakości, wiązane w wiązki (papusie)	1,15
III	Liście niezupełnie dojrzałe, liście niewiązane, oraz części liści zdrowych: a) bez żadnych obcych domieszek . . . . b) nieco zanieczyszczone obcemi domieszkami, niewpływającemi ujemnie na przydatność liścia do fabrykacji . .	 35 15
	Łodygi wiązane zdrowe, wysuszone	15

polu Tytoniowego — 10 zł.

Liście tytoniowe winny być należycie wysuszone, sortowane i niefermentowane.

Łodyg roślin tytoniowych I-ej kategorji nie będzie się wykupywać. Łodygi z liśćmi odbierane będą w I-ej kategorji po cenie 20 gr. za kilogram i w III-ej kategorji po cenie 15 gr. za kilogram przy odpowiedniem obniżeniu wagi I-ej kategorji.

Liście i części liści zupełnie niezdatne do fabrykacji (niedojrzałe, zupełnie zmarznięte, spleśniałe zgniłe, zepsute), tudzież pędy boczne roślin tytoniowych, dalej liście pomieszane z ziemią, piaskiem, popiołem, nawozem i t. p. będą obliczane, jako materjał niezdatny do użytku bez wynagrodzenia

Liście odrostowe, wyprodukowane za zezwoleniem urzędu monopolowego, o ile będą posiadały cechy klasyfikacyjne liści pierwotnych, odbierane będą o jedną klasę niżej, jak liście pierwotne, odpowiadające im pod względem klasyfikacyjnym.

Liście odrostowe wyprodukowane bez zezwolenia urzędu monopol. odbierane będą w najniższej klasie

Mieszane wiązki liści t. j. takie, które zawierają liście tytoniu I-ej i III-ej kategorji, będą odbierane po cenach ustanowionych dla tytoni kategorji III-ej.

Liście nie zupełnie wysuszone będą zaliczone do bezpośrednio niższej klasy od tej klasy, do. której kwalifikowałyby się w zupełnie suchym stanie. To samo odnosi się do liści zwilżonych, te jednak będą zaliczone przy obu kategorjach tytoni do klasy I-ej. Ponadto przy liściach niezupełnie wysuszonych lub zwilżonych obniżoną będzie waga dostawionego tytoniu stosownie do zawartości wilgoci.

Ceny, oznaczone w powyższej taryfie, rozumieją się loco monopolowa stacja odbiorcza, ewentualnie kolejowa stacja załadowania, wyznaczona przez urząd wykupu tytoniu jako stacja odbiorcza.

Za dowóz tytoniu do stacji odbiorczej wypłacać będzie Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wynagrodzenie w wysokości 10 gr. od każdych 100 kg. tytoniu za każdy pełny kilometr. Wynagrodzenie to przyznane będzie tylko za pełne 10 kilogramów, poniżej 10 kilogramów wynagrodzenie to nie będzie wypłacone. Ułamki groszy przy tem wynagrodzeniu nie będą wypłacane.

Koncesjonowanemu plantatorowi, który uprawiał tytoń na przestrzeni według urzędownie przeprowadzonego pomiaru nie mniejszej niż 500 metrów kwadr., a zatem otrzymał najniższego wymiaru gruntu, przepisanego dla uprawy tytoniu w § 1. rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. № 1. poz. 3 z 1927 r.) wypłacaną będzie premja w formie dodatku do cen.

Dodatek ten będzie wynosił od 1 klg. liści tytoniowych:

1) przy tytoniach I-ej kategorji.

a) klasa doborowa 30 gr.
b) „ I 25 „
c) „ II 15 „
d) „ III 5 „

3) przy tytoniach III-ej kategorji:

a) klasa I — 25 gr.
b) „ II — 35 „

Ponadto koncesjonowanemu plantatorowi, który wypełnił wszystkie obowiązki plantatora i odstawił do wykupu powyżej 100 kg. liści tytoniowych, wypłacona będzie premja przy dostawie do 1000 kilogramów w wysokości 10 proc., przy dostawie ponad 1000 kilogramów w wysokości 15 proc. kwoty, przypadającej mu tytułem ceny wykupu według cen taryfowych za odstawione liście bez uwzględnienia przewidzianej w niniejszem obwieszczeniu premji w formie dodatku do cen:

a) przy tytoniach I-ej kategorji, jeżeli przeciętna cena wszystkich sprzedanych przez plantatora liści tej kategorji wynosić będzie najmniej 1 zł. 75 gr. za 1 kilogram.

b) przy tytoniach kategorji III-ej, jeżeli przeciętna cena wszystkich sprzedanych przez plantatora liści tej kategorji wynosić będzie 1 zł. 25 gr. za 1 kg.

Koncesjowanym plantatorom tytoniu, którzy uprawiali tytoń na przestrzeni mniejszej niż 500 metrów kwadratowych, a zatem nie dotrzymali najniższego wymiaru gruntu, przepisanego dla uprawy tytoniu w § 1. rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. № 1. poz. 3. z 1927 r.) a niedotrzymania tego wymiaru nie usprawiedliwili, potrącona będzie przy wykupie tytoniu, stosownie do postanowienia § 16 powołanego rozporządzenia, kara konwencjonalna w wysokości:

a) 35% ceny wykupna za dostawiony surowiec tytoniowy, jeżeli tytoń zasadzono na przestrzeni mniejszej niż 250 metrów kwadratowych.

b) 25% ceny wykupna za dostawiony surowiec tyniowy, jeżeli plantacja tytoniowa obejmuje przestrzeń od 250 do 400 metrów kwadr.

c) 15% ceny wykupna za dostawiony surowiec tytoniowy, jeżeli plantacja obejmuje przestrzeni od 400 do 500 metrów kwadratowych.

Surowiec tytoniowy ze zbioru roku 1927 będzie wykupywany według planu następującego:

W pow. Puławskim z gmin Puławy, Drzewce, Karczmiska, Godów, Opole, Kamień i Szczekarków — Magazyn Głębickiego — Puławy . .	4118 kg.	28.XI
W pow. Chełmskim z gmin Bukowa, Swierże, Turka, Zmudź, Krzywiczki — Skład Syndykału Rolniczego w Chełmie	1885 „	30.XI
W pow. Krasnystawskim z gmin: Czajki, Izbica, Krasnystaw, Żółkiewka, Rybczewice — Magazyn Syndykatu Rolniczego w Krasnymstawie.	4260 „	1.XII

W pow. Zamojskim z gmin: Zamość, Nowa-Osada, Mokre, Stary-Zamość — Składy zbożowe „Rolnik" w Zamościu	7004 kg.	3.XII
W pow. Zamojskim z gmin: Skierbieszów, Łabunie, Nielisz, Wysokie — Składy zbożowe „Rolnik" w Zamościu	4876 „	5.XII
Ogółem w pow. Zamojskim . .	11880 „	
W pow. Hrubieszowskim z gmin: Miączyn, Werbkowice, Mieniany, Mircze, Miętne, Dumienka, Uchanie Skład Syndykatu Rolniczego w Hrubieszowie	6336 kg.	7.XII
W pow. Hrubieszowskim z gmin: Dziekanów, Moniatycze — Skład Syndykatu Roln. w Hrubieszowie	4102 „	9.XII
W pow. Hrubieszowskim z gmin: Moniatycze, Mołodjatycze, Kryłów — Skład Syndykatu Roln. w Hrubieszowie	4495 „	10.XII
W pow. Hrubieszowskim z gmin: Kryłów, Dołhobyczów — Skład Syndykatu Roln. w Hrubieszowie	4541 „	12.XII
W pow. Hrubieszowskim z gmin: Dołhobyczów, Horodło — Skład Syndykatu Roln. w Hrubieszowie	4328 „	13.XII
W pow. Hrubieszowskim z gmin: Dołhobyczów, Horodło — Skład Syndykatu Roln. w Hrubieszowie	4566 „	14.XII
W pow. Hrubieszowskim z gmin: Horodło — Skład Syndykatu Roln. w Hrubieszowie	4647 „	15.XII
W pow. Hrubieszowskim z gmin: Białopole, Uchanie — Skład Syndykatu Roln. w Hrubieszowie	4705 „	16.XII
W pow. Hrubieszowskim z gmin: Białopole, Uchanie — Skład Syndykatu Roln. w Hrubieszowie	4137 „	17.XII
Ogółem w pow. Hrubieszowskim . .	41857 „	
W pow. Tomaszowskim z gmin: Górny Majdan — Stacja kol. Bełżec .	4761 „	19.XII
„ „ „ „ Rachanie, Łaszczów „ „ .	5099 „	20.XII
„ „ „ „ Jarczów, Tarnawatka, Krynice, Komarów, Tyszowce — Stacja kol. Bełżec	3113 „	21.XII
Ogółem w pow. Tomaszowskim . .	12974 „	
W pow. Lubelskim z gmin: Wólka, Niedrzwica, Piotrowice, Krzczonów, i Zemborzyce — Magazyn Ferm. w Lublinie	1090 kg.	22.XII
Suma ogólna . .	78074 kg.	

W skład Komisji wykupu tytoniu wchodzą:

1) urzędnik techniczny monop. tyton. jako przewodniczący Komisji,

2) mąż zaufania plantatorów,

3) urzędnicy techniczni monop. tyton. dla odbioru i klasyfikacji tytoniu (urzędnicy klasyfikacyjni)

4) urzędnicy Kontroli Skarbowej dla stwierdzenia wagi odbieranego tytoniu, oraz dla sporządzania dokumentów odbiorczych (urzędnicy kontrolujący).

Przy odbiorze tytoniu konieczną jest obecność klasyfikującego i kontrolującego urzędnika i dwu osób z grona plantatorów, jako świadków, wreszcie samego plantatora, względnie jego pełnomocnika.

Zadanie męża zaufania plantatorów, nieobecność którego nie wstrzymuje czynności komisji wykupowej, jest obrona interesów plantatorów przy wykupie tytoniu. Usterki i niewłaściwości zauważone przy odbiorze i klasyfikacji tytoniu przedstawia mąż zaufania przewodniczącemu Komisji wykupowej. Mężowi zaufania przysługuje prawo interwenjowania u przewodniczącego Komisji Wykupu w razie podniesienia przez plantatorów zarzutów odnośnie wagi i klasyfikacji tytoniu, o ile uzna, że zarzuty te są uzasadnione.

Jeżeli między mężem zaufania a przewodniczącym Komisji nie dojdzie do porozumienia, co do zakwestjonowanej oceny klasyfikacyjnej tytoniu, wówczas przeprowadzam ponowną jego ocenę przez Komisję złożoną z trzech członków, a mianowicie: z jednego plantatora, którego powołuje przewodniczący Komisji z obecnych na miejscu plantatorów i 2-ch urzędników klasyfikujących, z których jednego wybiera niezadowolony z oceny plantator, a drugiego przewodniczący Komisji wykupu tytoniu.

Równocześnie podaję do wiadomości Pana Starosty, że wezwania plantatorów do dostawy tytoniu są doręczane plantatorom przez właściwe organa Państwowego Monopolu Tytoniowego, za pośrednictwem Urzędów Gminnych.

W związku z powyższem zechce Pan Starosta polecić: 1) organom administracji gminnej by

współdziałały z organami Państwowego Monopolu tytoniowego w procedurze wykupu tytoniu, w szczególności w terminowem doręczeniu wezwań plantatorom, 2) organom Policji Państwowej, by współdziałały z władzami Skarbowemi, w ściganiu wykroczeń przeciwko przepisom ustawy z dnia 1 czerwca 1922 r. o monopolu tytoniowym (Dz. U № 47 poz. 409).

Lublin dnia 18.XI-1927 r.

Wojewoda Lubelski
(—) *A. Remiszewski.*

320.

Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego *w sprawie przestrzegania przepisów o ochronie lasów.*

L. 13484/Adm.

Lasy jako takie, bez względu na to, czy są własnością publiczną, a więc Państwa, lub związków samorządowych i fundacji, czy też własnością prywatną posiadają zawsze doniosłe znaczenie ogólno-państwowe. Istnienie lasów zatem jest ściśle związane z interesem publicznym w różnorodnych kierunkach. I tak przedewszystkiem posiada las pewną stałą wartość, którą w razie nieurodzaju, klęsk żywiołowych oraz w razie zwiększonego zapotrzebowania kapitałów dla zasilenia Skarbu można uruchomić, wyprowadzić z utajenia przez zdjęcie i sprzedaż drzewostanu. Pozatem dają lasy stałe i niezawodne dochody, stanowiły zatem i stanowią pewne źródło dochodów z poręb, a zarazem przez dostarczanie budulca i opału odgrywają w życiu gospodarczem wybitną rolę.

W iluż to ciężkich dla Państwa sytuacjach las zawsze podtrzymywał kredyt zachwiany i pozwalał przetrzymywać te trudne chwile. Ponadto las daje możność zarobkowania tym biednym warstwom ludności, które znajdą pracę i zarobek przy ścinaniu, wyróbce, korowaniu oraz zwózce drzewa. Gdy robota w polu ustaje, gdy ten bezrolny lub mało rolny pozostawałby mógł bez kawałka chleba — to wtedy las staje się jego żywicielem.

Las wpływa na umiarkowane rozłożenie opadów wodnych w kraju zapobiega zatem wylewom i powodziom, reguluje zatem stan wilgotności, oraz działa rozbrajająco na chmury gradowe, przeciwdziała zatem klęskom gradobicia.

Las wytwarza dużo tlenu i ozonu, oczyszcza powietrze zanieczyszczone i szkodliwe dla zdrowia — wpływa więc bardzo dodatnio na organizm ludzki, las osłania przed wiatrami, reguluje temperaturę, gdyż chroni przed gwałtownymi skokami ciepłoty.

Las stanowi ozdobę kraju, ożywia okolicę, nadaje jej pociągający urok i stanowi dla skołatanych nerwów mieszkańców miast odpoczynek i spokój.

Las posiada wielkie znaczenie dla celów strategicznych, jest niejednokrotnie przeszkodą dla wojsk nieprzyjacielskich. Szczególnie u nas gdzie nie mamy granic w postaci szerokich rzek lub wysokich gór — las zawsze odgrywać będzie rolę obronną dla Państwa.

Wreszcie grunta, które niejednokrotnie stanowiłyby wydmy piaszczyste (lotne piaski), liche pastwiska, bagna, zbocza górskie — będąc zalesionymi dają dochód, a w innym wypadku leżałyby bezprodukcyjnie, jako nieużytki.

Wszystkie wyżej przytoczone okoliczności starzają warunki tego rodzaju, iż usprawiedliwiają one w interesie ogólnym ograniczenie przez Państwo swobodnej dyspozycji jednostek w prowadzeniu gospodarstwa leśnego.

To też w bardzo wielu krajach władze państwowe poczęły wkraczać w gospodarkę leśną właścicieli prywatnych, kierując się wspomnianymi względami na dobro ogólne. W Rzeczypospolitej Polskiej po odzyskaniu niepodległości każda dzielnica kierowała się odrębnymi przepisami leśnymi odziedziczonymi po zaborach. W szczególności na terytorjum byłego Królestwa Kongresowego stosowaną była do niedawna rosyjska ustawa z 1905 r. Taka różnorodność ustaw dzielnicowych wprowadzała chaos w stosunkach gospodarczo-leśnych. To też rząd, mając na względzie ujednostajnienie przepisów w dziedzinie gospodarki lasów prywatnych opracował nowe jednolite przepisy o zagospodarowaniu lasów dla całego Kraju, które zaczęły obowiązywać na terenie całej Rzeczypospolitej z dniem 1/VII-27 r. a zawarte są w Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.VI 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 57, poz. 504).

a) Według art. 1-go wzmiankowanego Rozp. podlegają przepisom w nim zawartym wszystkie lasy nie stanowiące własności Państwa, zatem nie podlegają przepisom powyższego Rozp. lasy państwowe.

Z lasów nie stanowiących własności Państwa działki lasu lub grunty leśne o powierzchni do 5 ha, wolne od służebności, nie uznane orzeczeniem Wojewody za ochronne i odosobnione nie podlegają niektórym przepisom powyższego rozp. Mianowicie właściciele takich działek lasu lub gruntów leśnych mogą bez zezwolenia władzy zmieniać uprawę leśną na inną, wyrębywać drzewostan, mogą pasać inwentarz i są wolni od obowiązku ponownego zalesienia działki.

b) Według art. 8 i 9 wszystkie lasy muszą być zagospodarowane na podstawie planów lub programów gospodarczych.

Wszelka więc eksploatacja w lasach, nie stanowiacych własności Państwa, musi się opierać na planach lub programach. Polecam tedy Posterunkom Policji sprawdzać w razie zauważenia eksploatacji w lesie, **czy odnośny właściciel lasu posiada zatwierdzony plan względnie program gospodarczy.** W razie nie wylegitymowania się właściciela lasu z cięcia drzewostanu należy donieść właściwemu starośoie w celu przeprowadzenia dochodzenia przez Komisarza Ochrony Lasów.

Lasy nadane przy likwidacji serwitutów, o ile jest zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego na zamianę uprawy leśnej na inną, nie podlegają przepisom o ochronie leśnej. O ile zaś niema od-

powiedniego zezwolenia lasy takie i nadal pozostają pod kontrolą organów ochrony lasów.

c) Z uwagi na surowe kary, jakie przewiduje ustawa, podaję poniżej artykuły przepisów karnych, które polecam podać do wiadomości jaknajszerszego ogółu.

Art. 38. Winni bezprawnej zmiany uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania będą karani grzywną w wysokości od 3 — 5 zł. za każdy ar gruntu leśnego, na którym uprawę leśną zamieniono na inny rodzaj użytkowania.

Jeżeli zmiany takiej dokonano w lasach uznanych za ochronne winni będą karani grzywną w wysokości 10 zł. za każdy ar gruntu leśnego, na którym uprawę leśną zamienioną na inny rodzaj użytkowania, lub aresztem do 6 tygodni.

Art. 40. Winni naruszenia przepisów obowiązujących o sztucznem zalesieniu gruntów leśnych karani będą grzywną w wysokości od 2—5 zł. za każdy ar gruntu podlegającego zalesieniu i za każde nowe przekroczenie terminu zalesienia.

Art. 42. Winni bezprawnego cięcia lub karczowania drzew, pni i korzeni, będą karani grzywną w wysokości od dwukrotnej do czterokrotnej wartości ściętych lub wykarczowanych pni i korzeni.

Uwaga: Ilość i jakość bezprawnie wyciętych lub wykarczowanych drzew, pni i korzeni ustala protokularnie po przeprowadzeniu badania na gruncie — Komisarz Ochrony Lasów, który również określa wartość tych drzew lub pni i korzeni.

Orzeczenie karne wydaje Starosta na podstawie protokułu badania Komisarza Ochrony Lasów.

Art. 43. Winni bezprawnego cięcia drzew w lasach ochronnych, a także bezprawnego karczowania drzew, pni i korzeni w lasach uznanych za ochronne z powodów, wymienionych w pt. a, b, c i e art. 19 niniejszego rozporządzenia będą karani grzywną w wysokości od czterokrotnej do ośmiokrotnej wartości ściętych lub wykarczowanych drzew pni i korzeni lub aresztem do 6 tygodni.

Uwaga: 1. Orzeczenie karne wydaje Starosta na podstawie protokułu Komisarza Ochrony Lasów.

Uwaga: 2. Za lasy ochronne uznane są wedle art. 19 rozp. takie lasy, które:

a) zabezpieczają grunty przed zmywaniem i wyjałowieniem, powstrzymują usuwanie się ziemi lub kamieni, przeszkadzają tworzeniu się dzikich potoków, obrywaniu się skał i spadków lawin;

b) chronią brzegi wód przed obrywaniem się, a źródła przed zasypywaniem,

c) przeszkadzają powstawaniu albo rozszerzeniu się piasków lotnych lub parowych;

d) mają specjalne znaczenie dla obrony Państwa,

e) mają znaczenie przyrodniczo-naukowe.

Uwaga: 3. Uznanie lasu za ochronny lub odjęcie mu tego charakteru następuje w drodze orzeczenia Wojewody.

Uwaga: 4. Orzeczenie o uznanie lasu za ochronny wydaje Wojewoda, z własnej inicjatywy, lub na wniosek władz wodnych, władz wojskowych, władz szkolnych, władz samorządu terytorjalnego i gospodarczego, odnośnie do lasów położonych na obszarze ich działania, wreszcie na wniosek każdego komu właściwości gruntów wymienionych w pkt. a, b, c uwagi 2 zagrażają niebezpieczeństwem lub szkodą.

Uwaga: 5. W lasach uznanych za ochronne, uprawa leśna nie może być zmieniona na inny rodzaj użytkowania.

Art. 45. Winni pasienia inwentarza lub zbierania ściółki w wypadkach, w których pasienie inwentarza lub zbieranie ściółki jest przez przepisy obowiązujące zabronione, będą karani do 20 zł.

Uwaga: 1. Przepisy wymienionego na wstępie Rozp. wzbraniają pasania inwentarza wogóle nietylko bydła i koni — w drzewostanach, które nie osiągnęły 3 metrów wysokości, o ile wiek tych drzewostanów nie przekroczył 15 lat.

Uwaga: 2. Przepisy, zawarte w art. 156 Ustawy Org. Włość. wzbraniają zbierania ściółki nietylko w młodnikach ale i w porębach przeznaczonych do odnowienia w ciągu najbliższych lat 10, jako też wzbraniają zbierania ściółki w tych samych miejscach częściej niż raz na trzy lata.

Pod ściółkę należy rozumieć: igliwie, liście, mech. W lasach obciążonych serwitutem zbierania ściółki z miejsc, gdzie wolno takową zbierać wymienione są w planie urządzenia gosp. leśnego.

Art. 46. Winni pasienia inwentarza, zbierania ściółki lub innego użytkowania ubocznego wbrew zakazowi Wojewody w lasach uznanych za ochronne z powodów wymienionych w pkt. a, b, c i e art. 19 niniejszego Rozporządzenia będą karani grzywną do 100 zł. lub aresztem do 3-ch tygodni.

Uwaga: patrz pkt. a, b, c i e umieszczone wyżej w uwadze 2 do art. 43.

Art. 47. Winni niezawiadomienia właściwej władzy o gromadnem pojawieniu się w lesie szkodliwych owadów leśnych karani będą grzywną do 200 zł.

Uwaga: O pojawieniu się w lesie szkodliwych owadów należy zawiadamiać właściwego Starostę.

Orzeczenie karne wydaje Starosta na podstawie protokułu badania Komisarza Ochrony Lasów.

Art. 48. Winni niewykonania orzeczeń lub zarządzeń właściwej władzy, co do stosowania środków ochronnych przeciwko szkodliwym owadom leśnym będą karani grzywną do 500 zł.

Uwaga: Orzeczenie lub zarządzenia co do stosowania środków ochronnych przeciw szkodliwym owadom leśnym wydaje Starosta.

Orzeczenie karne wydaje Starosta na podstawie protokułu Komisarza Ochrony lasów.

W orzeczeniach karnych Starosta na wypadek niemożności ściągnięcia grzywny oznacza karę zastępczego aresztu według słusznego uznania nie wyższą jednak niż 6 tygodni.

Polecam Panom Starostom, ażeby zwrócili uwagę wszystkich Urzędów Gminnych i Posterunków Policji państwowej na treść niniejszego pisma okólnego, oraz aby polecili informować ogół właścicieli lasów a szczególnie posiadaczy drobnych działek, podlegających przepisom Rozporządzenia o surowych karach za nieprawne użytkowanie lasu, to jest niezgodne z obowiązującymi przepisami o ochronie leśnej.

Wojewoda Lubelski

(—) *A. Remiszewski.*

Lublin, dn. 17 listopada 1927 r.

321.

Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego *dotyczące praw i obowiązków właścicieli lasów wynikających z ustawy z dnia 24.VI 27 (D. U. № 57 poz. 504 o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa.*

L. 13868/RW.

Wielu właścicieli lasów, tak większych jak i mniejszych objektów leśnych, niejednokrotnie nie orjentuje się co do praw i obowiązków wynikających z rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 24.VI 27 (D. U. № 57 poz. 504) o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa.

W celu więc uniknięcia na przyszłość takiej sytuacji, że właściciele lasów użytkując las, przekraczają przepisy rozporządzenia z dn. 24.VI 1927 r. określające zasady gospodarki lasowej, tłumacząc się niezrozumieniem, czy też niejasnością przepisów ustawy, polecam Panom Starostom wyjaśniać zainteresowanym właścicielom lasów zasadnicze wymogi rozporządzenia Prezydenta z dnia 24.VI 27 r. Jako wytyczne punkta posłużą Panom Starostom poniższe wyjaśnienia, które podadzą Panowie do wiadomości zainteresowanym w sposób, jaki uznają za najstosowniejszy.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24.VI 27 r. o zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności Państwa (D. U. № 57) dąży w art. 8 i 9 do oparcia gospodarki leśnej na racjonalnych i trwałych podstawach przez wprowadzenie obowiązku eksploatacji lasu na podstawie zatwierdzonego szczegółowego planu urządzenia gospodarstwa leśnego względnie przynajmniej sumarycznego programu gospodarczego. Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia (1.VII 27 r.) wyrąb lasu dokonywany być może *tylko* na zasadzie zatwierdzonych planów, względnie programów, a każdy wyrąb niezgodny z zatwierdzonym planem względnie programem lub dokonywany w lesie, nie posiadającym takiego planu lub programu, uważany jest przez rozporządzenie za nieprawny i podlega karze grzywny z art. 42 w wysokości dwukrotnej do czterokrotnej wartości ściętych lub wykarczowanych drzew, względnie karom zart. 43, mianowicie grzywnie w wysokości czterokrotnej do ośmiokrotnej wartości ściętych lub wykarczowanych drzew, a nawet karze sześciotygodniowego aresztu.

Ponieważ opracowanie planu urządzenia gospodarstwa leśnego wymaga szczególnie przy dużych lasach dłuższego czasu art. 53 rozporządzenie przewiduje, że w okresie przejściowym, to jest do 30 czerwca 1932 roku także większe lasy (ponad 50 ha § 1 rozp. Min. Rol. z dn. 1.VII 27 r. D. U. № 59) mogą być zagospodarowane według samych tylko sumarycznych programów gospodarczych. Wyjątek stanowią wszystkie lasy obciążone służebnościami na obszarze b. Królestwa Kongresowego. Wyjątki te (art. 53) ustanowione zostały dla zachowania włościanom tych praw, które dotąd posiadali (art. 140 ustawy o org. ziem. włościan).

Jakkolwiek ustanowienie w rozporządzeniu przymusu oparcia gospodarki leśnej na zatwierdzonych programach gospodarczych, a od roku 1932 na zatwierdzonych planach urządzenia gospodarstwa leśnego, stworzyło może chwilowo pewne niedogodności dla właścicieli lasów, to moment oparcia naszej gospodarki leśnej na trwałych podstawach jest tak ważny, że wobec niego ustąpić muszą te chwilowe niedogodności na plan drugi, tymbardziej, że rozporządzenie w art. 9 stawia tak niewygórowane wymogi co do programów gospodarczych, że opracowanie ich w krótkim czasie nie *może* przedstawiać dla właścicieli lasów żadnych poważniejszych trudności. Program gospodarczy bowiem musi zawierać jedynie: 1) szkic sytuacyjny lasu, 2) zwięzły opis siedliska i drzewostanów, 3) wskazanie czasu, miejsca i rozmiaru użytkowania, 4) wskazanie terminu i sposobu zalesienia. Ponieważ za niezgodne z prawem użytkowanie lasów ustanowione zostały rozporządzeniem Prezydenta z 24.VI 1927 r. surowe kary, objęte art. 38—50, przeto należy pouczyć ogół właścicieli lasów, a w szczególności posiadaczy małych obszarów leśnych, jak winni zorganizować sposób eksploatacji i zalesień, by uniknęli przykrych następstw, wynikających z wzmiankowanych przepisów karnych, omówionych szczegółowo w piśmie okólnem z dnia 17.XI b. r. L. 13.484/WR w sprawie ochrony lasów, a wydrukowanemi w niniejszym numerze Dziennika pod pozycją 320.

Wojewoda Lubelski

(—) *A. Remiszewski.*

Lublin, dn. 16 listopada 1927 r.

322.

Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do Panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych na terenie Województwa Lubelskiego *w sprawie interpretacji art. 33 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej.*

L. 9035/Sm.

Według art. 33 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej z dn. 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. № 13 poz. 141) członków wydziału powiato-

wego wybiera zwykłą większością głosów Sejmik „z mieszkańców powiatu", posiadających bierne prawo wyborcze do rad miejskich lub gminnych.

Wobec podniesionych wątpliwości, czy w wypadkach gdy na terenie **powiatu administracyjnego,** istnieje miasto wydzielone, na członków wydziału powiatowego mogą być wybrani mieszkańcy **całego powiatu administracyjnego,** czy tylko osoby zamieszkałe **w okręgu powiatowego związku komunalnego** — Min. Spraw Wewn. reskryptem z dnia 10.X 1927 r. L. SS. 5341/27 wyjaśniło, że uprawnienia polityczne obywateli mogą być ograniczane jedynie w wypadkach wyraźnego nakazu wzgl. zakazu, zawartego w obowiązujących przepisach, przyczem nasuwające się co do tego wątpliwości w myśl przyjętych zasad wykładni obowiązujących przepisów, należy z reguły intepretować w sensie rozszerzającym te uprawnienia.

Ponieważ powołany na wstępie art. 33 dekretu o tymcz. ordynacji powiatowej nie zawiera pozytywnego przepisu, któryby ograniczał prawo obieralności na członków wydziału jedynie do osób zamieszkałych w okręgu powiatowego związku komunalnego, a brzmienie tego artykułu oraz względy celowości przemawiają za interpretacją rozszerzającą, należy przyjąć, że na członków wydziału powiatowego mogą być wybrani mieszkańcy całego powiatu administracyjnego a nie tylko z okręgu powiatowego związku komunalnego, o ile w myśl powołanego art. 33 mają bierne prawo wyborcze do rad miejskich lub gminnych.

O powyższem na skutek wyżej wspomnianego reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zawiadamiam PP. Przewodniczących Wydziałów Powiatowych.

Wojewoda Lubelski
(—) *A. Remiszewski.*

Lublin, dn. 16 listopada 1927 r.

323.

Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego *w sprawie sprawozdania o statystyce taboru żeglugi śródlądowej.*

L. 14259/IX/2

Na podstawie rozporządzenia Ministra Robót Publiczn. z dnia 16.III-1926 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych (Dz. U. № 29/1926 poz. 182 o wykonaniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30.XII-1925 r. o statystyce taboru żeglugi śródlądowej (Dz. U. 1926 r. № 6 poz. 31) polecam Panom założyć do dnia 30.XII b. r. ewidencję na podstawie materjałów dostarczonych przez właściwe urzędy gminne i Magistraty taboru żeglugi śródlądowej na wszystkich wodach (z wyjątkiem żeglownych Wisła, Bug, Wieprz od ujścia rz. Bystrzycy do Wisły, San) znajdujących się na terenie podległego Panom powiatu, przyczem opierając się na wspomnianem wyżej Rozp. Rady Ministrów z dnia 30.XII 1925 r. przy sporządzeniu sprawozdania należy się kierować następującemi zasadami:

Wszystkie statki na polskich wodach śródlądowych, publicznych i prywatnych, z wyjątkiem statków, stanowiących własność Państwa i statków państw obcych, podlegają obowiązkowi zgłoszenia do spisu dla celów statystycznych, przyczem za statki w rozumieniu wymienionego rozporządzenia Rady Min. uważa się wszelkiego rodzaju parostatki, barki, łodzie i t. p. zarówno z własnym popędem, jak i bez niego używane do przewozu ludzi lub towarów.

Spis statków ustanowiony jest skrócony i szczegółowy, przyczem skróconemu spisowi podlegają:

a) statki bez własnego popędu, wybudowane na jeden okres nawigacyjny,

b) łodzie sportowe i rybackie,

c) inne statki o powierzchni poniżej 20 metrów kwadratowych (największa długość pomnożona przez największą szerokość).

Spisowi szczegółowemu podlegają wszelkie inne statki, powyżej nie wymienione.

Z uwagi na § 3 wspomnianego rozporz. Rady Min. polecam PP. Starostom podać do wiadomości sposobem przyjętym w danej miejscowości, że właściciele statków, podlegających spisówi skróconemu winni zgłosić w urzędzie spisowym t. j. w Starostwie, w którego obrębie statek ma stały postój następujące dane: rodzaj statku, największą jego długość, największą szerokość, zdolność przewozową, miejsce stałego postoju, imię, nazwisko i adres właściciela.

Zgłosić statek można bądź pisemnie przez wypełnienie i nadesłanie do właściwego urzędu spisowego przez właściwy Urząd gminny odpowiedniego formularza, bądź ustnie przez podyktowanie odpowiednich danych w urzędzie tym do protokółu.

Wszystkie statki już istniejące, podlegające skróconemu spisowi winne być w tym roku zgłoszone do 15.XII-1927 r. a następnie zgłaszane corocznie przed 1-ym kwietnia każdego roku. Statki nowowybudowane, tudzież statki nabyte poza granicami Państwa lub wogóle z jakichkolwiek przyczyn nie wpisane w tym terminie winny być bezzwłocznie zgłoszone, w każdym zaś razie przed użyciem do pracy.

Urząd spisowy t. j. Starostwo po zgłoszeniu wydaje właścicielom statków, podlegających skróconemu spisowi poświadczenie zgłoszenia według załącznika № 1 statki zaś winny mieć oznaczone w miejscu widocznem imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela i numer bieżący zanotowania w urzędzie spisowym oraz winny być zaopatrzone podczas pracy w poświadczenie zgłoszenia.

Właściciel statku, odpowiada za prawidłowość i dokładność zgłoszonych do spisu dat, a na żądanie urzędu prowadzącego spis jest obowiązany przedstawić wszelkie dokumenty mogące posłużyć do skontrolowania prawidłowości złożonych zeznań.

W razie potrzeby sprawdzenia zgłoszonych dat, urząd spisowy może wyznaczyć właścicielowi statku w ciągu miesiąca od dnia doręczenia zarządzenia, czas przybycia i postoju statku w siedzibie urzędu względnie w przystani najbliższej celem poddania go oględzinom.

W myśl § 11 omawianego rozporządzenia uchylający się od obowiązków nałożonych tymże rozporz. podlega karze grzywny do pięciuset złotych, a w razie niemożności uiszczenia grzywny — karze aresztu do jednego miesiąca, przy powtórnem wykroczeniu grzywna może być wymierzona w wysokości podwójnej.

Kary te wymierza władza administracyjna I instancji, stronie zaś służy prawo odwołania w/g obowiązujących przepisów.

W myśl rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 16.III-1926 r. winny organa urzędów, którym polecono przeprowadzenie spisu statków żeglugi śródlądowej zwracać baczną uwagę, aby wszystkie statki podlegające spisowi były w przewidzianych terminach zgłaszane do spisu.

O wykroczeniach należy niezwłocznie zawiadamiać władze administracyjne celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności w myśl zasad wyżej przytoczonych.

Statki podlegające skróconemu spisowi mają być notowane w osobnej księdze prowadzonej z roku na rok (załącznik Nr. 9 omawianego rozporz. Min. Rob. Publ.).

Na podstawie przeprowadzanego obecnie spisu zarządzą PP. Starostowie sporządzenie dokładnych odpisów ksiąg spisów i prześlą je Urzędowi Wojewódzkiemu do dnia 15 stycznia 1928 r. następnie zaś do dnia 15 stycznia każdego roku będą podawać wszelkie zmiany zaszłe w roku ubiegłym.

Zarządzenie powyższe dotyczy statków bez własnego popędu przedewszystkiem spotykanych na wodach śródlądowych tutejszego Województwa i jako takich podlegających spisowi skróconemu.

Jeżeliby jednak okazało się, że na tych wodach są też statki podlegające spisowi szczegółowemu to należy do nich zastosować zasady bliżej omówione w rozporządzeniach poprzednio przytoczonych.

W tych też rozporządzeniach znajdą PP. Starostowie wzory formularzy książek, które dla spisu statków posłużyć mają.

Wojewoda Lubelski
(—) *A. Remiszewski.*

Lublin, dn. 17 listopada 1927 r.

324.

Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, Panów Prezydentów (Burmistrzów) na terenie Województwa Lubelskiego *w sprawie zawiadomienia o wyjściu z druku książki H. Bagińskiego p. t. „Zagadnienie dostępu Polski do morza".*

L. 6423/Pr.

Zawiadamiam P. Kuratora, Panów Przewodniczących, (Prezydentów, Burmistrzów), że nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich ukazała się świeżo z druku książka ppułk. Szt. Gen. H. Bagińskiego p. t. „Zagadnienie dostępu Polski do morza" zawierająca 423 str. druku, 34 mapki i szkice.

Książka ta omawia szczegółowo tak doniosły i aktualny dla naszego Państwa temat oraz informuje ogół społeczeństwa o możliwościach skutecznego odparcia nieustannej nagonki w prasie niemieckiej na nasze odwieczne prawa do Pomorza i posiadania własnego wybrzeża morskiego.

Jest to pierwsza praca źródłowa ujęta w pięciu księgach, dających rozwiązanie na zasadnicze problemy, związane z zagadnieniem dostępu Polski do morza, a mianowicie: indywidualność geograficzna Polski, granice Polski z zachodu i północy, Polska—państwem Bałtyku, morska polityka Polski, znaczenie połączeń komunikacyjnych Polski z zachodem.

Ze względu na to, że książka ta oparta jest na źródłowych materjałach oraz zawiera liczne przypisy, ułatwiające studjowanie tego tematu w szerszym zakresie zalecam Panom nabycie tej książki i zaznajomienie z treścią wspomnianego wydawnictwa jaknajszerszego grona urzędników.

Cena 1 egz. wynosi 11 zł.

Skład główny: Związek Obrony Kresów Zachodnich, Nowy-Świat 21.

Wojewoda Lubelski
(—) w/z *Karasiński.*

Lublin, dnia 22.XI 1927 r.

325.

Do Panów Naczelników Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz Panów Starostów Województwa Lubelskiego.

Zawiadamiam Panów, że w Dzienniku Ustaw oraz Monitorze Polskim zostały ogłoszone następujące przepisy i rozporządzenia z któremi należy przedewszystkiem zaznajomić podwładnych urzędników, celem zastosowania w praktyce:

w Dz. Ust. R. P. № 95 z 1927 r.

poz. 846. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 października 1927 r. o dostarczaniu środków przewozowych dla wykonywania budowy i utrzymania dróg publicznych i mostów.

poz. 848. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 października 1927 r. w sprawie ustanowienia dodatkowego cennika detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych.

poz. 849. Oświadczenie Rządowe z dnia 28 września 1927 r. w sprawie przystąpienia 42 Kolonji brytyjskich do międzynarodowej konwencji w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznemi, podpisanej w Genewie dnia 12 września 1923 r.

w Dz. Ust. R. P. № 97 z 1927 r.

poz. 855 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego.

w Monitorze Polskim № 254 z 1927 r.

poz. 696. Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 września 1927 roku № O. Prez. 4894/27 w sprawie wykazu szkół, w których nauka uprawnia do zwrotu opłat szkolnych.

w Monitorze Polskim № 261 z 1927 r.

poz. 720. Obwieszczenie Ministra Rolnictwa z dn. 16 września 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Reform Rolnych, zmieniające postanowienie § 2 obwieszczenia z dnia 1 października 1925 r. o zasadach udzielania przez Państwowy Bank Rolny pożyczek z państwowego funduszu kredytu na meljoracje rolne.

Wojewoda Lubelski
w/z *Karasiński.*

326.

Ogłoszenia o zarejestrowanych stowarzyszeniach.

Na zasadzie postanowienia Wojewody Lubelskiego zostały wciągnięte do rejestru stowarzyszeń i związków następujące stowarzyszenia:

Postanowienie Wojewody		№ rejestru	Nazwa Stowarzyszenia	Siedziba Stowarzyszenia	
Data	Liczba			miejscowość	powiat
21.IX.1927	8080/BP	994	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Niedeżów gm. Majdan Górny	Tomaszowski
21.IX. „	8090/BP	995	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Zawadka gm. Księżpol	Biłgorajski
21.IX. „	8108/BP	996	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Latyczów	Krasnostawski
21.IX. „	8180/BP	997	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Werbkowice	Hrubieszowski
21.IX. „	8227/BP	998	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Kornelowska gm. Nowa Osada	Zamojski
21.IX. „	8270/BP	999	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Ruda Huta gm. Swierże	Chełmski
22.IX. „	8369/BP	1000	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Jastków	Lubelski
22.IX. „	8527/BP	1001	Towarzystwo Przemysłu Ludowego	Lublin	Lubelski
24.IX. „	8698/BP	1002	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Brzeźno gm. Swierże	Chełmski
24.IX. „	8280/BP	1003	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Cyców	Chełmski
24.IX. „	7544/BP	1004	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Kotlice	Tomaszowski
24.IX. „	7675/BP	1005	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Radecz gm. Jabłoń	Radzyński
24.IX. „	7676/BP	1006	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Rudzieniec gm. Jabłoń	Radzyński
24.IX. „	8286/BP	1007	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Bondyrz gm. Suchowola	Zamojski
24.IX. „	5616/BP	1008	Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed"	Sokołów	Sokołowski
24.IX. „	5781/BP	1009	Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed"	Łaskarzew	Garwoliński
24.IX. „	5986/BP	1010	Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed"	Biskupice	Lubelski

Postanowienie Wojewody		Nr. rejestru	Nazwa Stowarzyszenia	Siedziba Stowarzyszenia	
Data	Liczba			miejscowość	powiat
24.IX. „	6260/BP	1011	Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed"	Ryki	Garwoliński
28.IX. „	8875/BP	1012	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Aleksandrów	Biłgorajski
28.IX. „	6501/BP	1013	Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed"	Łomazy	Bialski
28.IX. „	8921/BP	1014	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Lisków Duży gm. Gościeradów	Janowski
28.IX. „	8923/BP	1015	Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej	Dzierzkowice	Janowski
6.X. „	9017/BP	1016	Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed"	Wisznice	Włodawski
6.X. „	6740/BP	1017	Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed"	Czemierniki	Lubartowski
6.X. „	7358/BP	1018	Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed"	Sobolew	Garwoliński
6.X. „	7587/BP	1019	Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed"	Stoczek	Łukowski
6.X. „	7267/BP	1020	Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed"	Kock	Łukowski

327.

RUCH SŁUŻBOWY

do dnia 20 listopada 1927 roku.

a) w Urzędzie Wojewódzkim.

1. Przyjęci do służby państwowej.

Ryszard Bęczyński przyjęty w charakterze kontraktowego pracownika za wynagrodzeniem w/g XII grupy uposażenia.

Wacław Bielawski przyjęty w charakterze kontraktowego pracownika za wynagrodzeniem w/g XII grupy uposażenia.

2. Przeniesieni.

Inż. Bernard Halberthal urz. VII st. sł przeniesiony z Województwa Białostockiego do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie.

3. Awansowani:

Stanisława Adamiakówna kontroktowa pracowniczka X grupy uposażenia awansowana do IX grupy uposaż.

Tadeusz Kaziewicz kontraktowy pracownik XII grupy uposażenia awasowany do XI grupy uposażenia.

Inż. Rościsław Wójcicki kontraktowy pracownik VII grupy uposażenia mianowany prowizorycznym urzędn. w VII st. sł.

b) w Starostwach.

1. Zwolnieni.

Edmund Koślacz Starosta w Zamościu zwolniony z dniem 31.X b. r. ze służby na własną prośbę.

Jadwiga Wołkowicka kontraktowa pracowniczka XII grupy uposaż. w Starostwie w Lublinie zwolniona na własną prośbę z dniem 15.XI br.

2. Przeniesieni:

Michał Słomiński Starosta w Łukowie przeniesiony na równorzędne stanowisko do starostwa w Kole Woj. Łódzkiego.

Wincenty Makowski kontr. ref. VII gr. uposażenia w Starostwie w Krasnymstawie mianowany Starostą na powiat Łukowski.

Jan Łukomski prow. urz. VII st. sł. w Starostwie w Lublinie przeniesiony do Starostwa w Lubartowie.

Antoni Rzeszowski urz. VIII st. sł. w Starostwie w Lubartowie przeniesiony do Starostwa w Krasnymstawie.

Ustaleni w służbie państwowej.

Dr. Adam Żurakowski lekarz powiatowy w VII st. sł. w Starostwie w Lublinie.

Dr. Antoni Zagota lekarz powiatowy w VI st. sł. w Starostwie w Siedlcach.

Dr. Bolesław Jendraszko lekarz powiatowy w VII st. sł. w Starostwie w Węgrowie.

B.

328.

ZNACZENIE KONIKA POLSKIEGO DLA NAUKI I HODOWLI.

Odczyt wygłoszony w Tarnogrodzie, pow. Biłgoraj, dn. 29 sierpnia 1927 r. przez p. Dra Tadeusza Vetulaniego, asystenta Uniwersytetu Poznańskiego z okazji Pokazu Inwentarza Żywego, zorganizowanego przez Okręgowy Związek Kółek Rolniczych w Biłgoraju, pod protektoratem p. Ignacego Bobka Starosty powiatu Biłgorajskiego i p. Tadeusza Ossowskiego, Dyrektora Klucza Księżpolskiego Ordynacji Zamojskiej.

Ponieważ z górą cztery lat temu z inicjatywy jednego z najwybitniejszych współczesnych pionierów nauki biologji i hodowli zwierząt w Europie, a mianowicie z inicjatywy profesora Leopolda Adametza oraz z ramienia Komisji Fizjograficznej Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, prowadzą na terenie powiatu Biłgorajskiego badania nad tutejszym prymitywnym koniem włościańskim, t. zw. „konikiem polskim", przeto uważam sobie za szczególny zaszczyt i bardzo korzystną okoliczność, że z wynikiem tych badań i ze znaczeniem konika polskiego zarówno dla nauki, jak i dla praktycznej hodowli, mam możność podzielić się bezpośrednio z szerszym ogółem społeczeństwa Ziemi Biłgorajskiej.

W ten sposób, przynajmniej jeśli idzie o konika, sfery tutejsze ustrzegą się na przyszłość przed aktualnością ujętego w przysłowie zarzutu, „cudze chwalicie, swego nie znacie", a nadto dowiedzą się, że Biłgoraj dzięki zagadnieniom konika, o których pragnę mówić, został już trwale zapisany w naukowej literaturze nietylko polskiej, ale i zagranicznej, a w szczególności jak dotąd: niemieckiej, austryjackiej, angielskiej i litewskiej,

Inteligencja powiatu biłgorajskiego, doceniając w zupełności naukową wartość badań nad konikiem, przez swe obywatelskie i nader życzliwe stanowisko, zajęte względem tychże badań, prowadzonych z ramienia najpoważniejszej w kraju instytucji naukowej, w tak wydatny sposób przyczyniło się do ich uskutecznienia, że bynajmniej nie będzie to z mej strony aktem zwyczajnej tylko grzeczności, jeśli z pełnem uznaniem i gorącą wdzięcznością wymienię tu nazwiska: Pana Ignacego Bobka starosty powiatu Biłgorajskiego i jego poprzednika p. d-ra Stan. Uzarskiego, p. Tadeusza Ossowskiego, dyrektora Klucza Księżpolskiego Ordynacji Zamojskiej oraz p. Jerzego Gerlicza właściciela majątku Abramów, którym szczególnie wiele zawdzięczam, nadto dzierżawców Klucza Księżpolskiego Ordynacji, a mianowicie: p. Józefa Kiełczewskiego z Soli, p. Zygmunta Baranowskiego z Zamchu, p. Konstantego Młodzianowskiego z Biszczy, p. Tadeusza Łuniewskiego z Malennika, p. Antoniego Kierskiego z Księżpola, p. Czesława Herniczka z Kamionki Krzeszowskiej i p. Józefa Chadajewskiego z Tarnogrodu.

Tutaj wypada mi również wymienić nazwiska p. Jana Brodowskiego burmistrza Biłgoraja, p. Władysława Piaseckiego sekretarza Związku Dzierżawców, p. Ludomira Remiszewskiego lek. weterynarji pow. biłgorajskiego, p. Józefa Zarzyckiego Wójta Gminy Krzeszów, p. Zygmunta Lewińskiego administratora majątku Abramów, p. Józefa Dubela, referenta wydziału rolnego Starostwa w Biłgoraju, wreszcie p. Jerzego Cieszewskiego nadleśniczego Ordyn. Zam. w Józefowie, oraz p. Wincentego Saka podleśnego Ord. Zamojskiej w Ciosmach.

Badania nad pochodzeniem zwierząt domowych oddawna żywo zaprzątały umysły badaczów; poza swym charakterem raczej teoretycznym, nabrały one w latach ostatnich nadto szczególnego znaczenia praktycznego, a to, gdy skutkiem silnego postępu w rozwoju nauki o dziedziczności, znajomość tkwiących w materjale hodowlanym elementów stała się ważką bronią w ręku umiejętnego hodowcy.

Dzięki geograficznemu położeniu i topograficznym stosunkom naszych ziem wschodnich Polska, na której terenie dłużej niż gdzieindziej w Europie środkowej zdołały się zachować dzikie, względnie prymitywne formy zwierzęce, w dużej mierze przyczyniła się do wyjaśnienia zagadnień pochodzenia europejskich zwierząt domowych.

Jeśli więc, jak zaznaczyłem, kwestja pochodzenia zwierząt użytkowych wogóle, oddawna słusznie zaprzątała umysły badaczów różnych krajów, to pragnę podkreślić, że stosunkowo najwięcej pod tym względem badań poświęcono koniowi.

Tłumaczy się to z jednej strony ważnością problemu dla badań nad historją narodów, — gdyż losy konia tak silnie łączą się z losami człowieka począwszy od zarania jego rozwoju — z drugiej strony, trudnością samego problemu, wynikającą z szybkobieżności konia, sprzyjającej w ciągu wieków wielokrotnemu przemieszaniu typów i ras.

Stąd i zapatrywania, dotyczące pochodzenia konia ziem polskich były bardzo sprzeczne i nieustalone.

Na trudność ustalenia kwestji pochodzenia konia wpłynęła nadto w dużej mierze okoliczność, że do ostatnich niemal lat wybijały się na czoło w nauce o pochodzeniu konia Europy poglądy uczonych angielskich, których zasadniczym brakiem było, że dzikiego konia stepów rosyjskich, a mianowicie stepowego Tarpana, żyjącego w południowej Rosji jeszcze w II połowie XIX w., nie uznawali oni za czystą dziką formę wyjściową dla dzisiejszych ras udomowionych. Uczeni angielscy patrzyli poprostu na Tarpana jako na zdziczałego mieszańca.

Stąd też koniki i kuce północnej i środkowej Europy uważali zwolennicy poglądów angielskich za potomków jakiejś całkiem odrębnej północno-europejskiej formy konia leśnego, względnie upatrywali związki tychże kuców i koników z ciężkim koniem zimnokrwistym. Stąd również niejasne hypotezy o azjatyckiem wzg. afrykańskiem pochodzeniu Araba.

Poglądy te miały do ostatnich lat i w Polsce wielu zwolenników i cieszyły się uznaniem.

Dopiero w ciągu obecnego dziesięciolecia poglądom, czerpiącym swe źródło w Anglji, przeciwstawili uczeni wiedeńscy, a w szczególności profesorowie Antonius i Adametz nowe własne

zapatrywania, które dziś niemal powszechnem cieszą się uznaniem.

Na podstawie źródeł rosyjskich, opracowywanych wielokrotnie przez uczonych polskich wykazali oni, że Tarpan stepów rosyjskich, dla którego Antonius ustalił termin naukowy Equus Gmelini, był faktycznie odrębną formą dziką, a nadto punktem wyjścia dla większości ras ciepłokrwistych orjentalnych.

Badania wykazały, że z jednej strony szlachetny koń arabski jest najczystszym, najdalej rozwojowo posuniętym potomkiem Tarpana stepowego, z drugiej zaś, że również szereg kuców zwłaszcza południowo-wschodniej Europy, pochodzi od tegoż Tarpana stepowego.

Natomiast problem konika polskiego, a także kuców północno-zachodniej Europy nie był narazie znany.

Był on zaś dla nauki bardzo ważny, gdyż środkowo-europejski konik względnie kuc, trzyma się przeważnie przestrzeni zalesionych i skutkiem tego łączność ich ze stepowem Tarpanem nie była w zupełności jasna i nastręczała pewne objekcje.

Stąd teza angielska o północnem leśnem pochodzeniu tych koników, o ich związku nie z koniem orjentalnym, ale z ciężkim koniem zimnokrwistym ciągle w nauce i w poglądach hodowców, że tak powiem pokutowała.

Tem się tłumaczy, że wielu hodowców dążyło do poprawy naszego konika przy pomocy małych koni zimnokrwistych.

Nasuwała się więc, jako problem naukowy szczególnej wagi potrzeba zbadania, czy i jaki zachodzi stosunek pomiędzy naszym typowym konikiem, a wysuniętym przez uczonych wiedeńskich Tarpanem, pratypem konia orjentalnego.

Ta właśnie kwestja była punktem wyjścia podjętych przezemnie w roku 1923 badań.

Na to, że w Biłgorajskiem trafiają się więcej pierwotne konie, zwrócono już dawniej uwagę. Uczynili to zwłaszcza obecny Naczelnik Wydziału Stadnin Państwowych w Ministerstwie Rolnictwa p. Jan Grabowski, oraz Radca tegoż Ministerstwa p. Stanisław Schuch w swych wspólnych badaniach nad koniem miejscowym.

Tem się tłumaczy, że właśnie powiat Biłgorajski obrałem za teren studjów nad pochodzeniem konika polskiego.

Dotychczasowe badania nad konikiem dały interesujace wyniki, które nauka nasza, jak i liczni przedstawiciele nauki zagranicznej przyjęli bardzo przychylnie. Zdaje się więc nie ulegać wątpliwości, że przy pomocy konika z okolic Biłgoraja problem pochodzenia konia Europy doznał dalszego z punktu widzenia współczesnych poglądów wiedzy, zasadniczego oświetlenia.

Badania nad konikiem przyczyniły się też przedewszystkiem do lepszego wyjaśnienia problemu samego Tarpana.

W związku bowiem z badaniem nad konikiem okazało się, że Tarpan stepowy (Equus Gmelini Ant.) który z końcem XIX wieku w Rosji wyginął, w epoce polodowcowych tunder i stepów sięgał poprzez Polskę i Niemcy daleko na zachód i północ Europy.

W miarę jednak, gdy Europa zaczynała się następnie zalesiać i klimat nasz stawał się coraz więcej wilgotny, a więc gdzieś w okresie około Narodzenia Chrystusa, Tarpan stepowy cofał się na wschód wraz z ustępującym stepem.

Natomiast wielokrotnie objęty lasami i zmienione środowiskiem stepowy Tarpan bądź ginął, bądź przystosowywał się do warunków leśnych, ulegając równocześnie pewnym zmianom, częściowo dziedzicznym, częściowo powierzchownym wynikającym ze zmienionych warunków bytu.

Dla odróżnienia od pierwotnej formy Tarpana stepowego (Equus Gmelini Ant.), tego właśnie zmienionego Tarpana mniejszego wzrostu, o więcej wklęsłym profilu twarzy, o znacznie rozszerzonem czole nazwałem Tarpanem leśnym (Equus Gmelini Ant. subspecies silvatica), czyli leśnym podgatunkiem Tarpana stepowego.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości że dzikie małe myszate konie, które wedle opisów naszych dawniejszych autorów, jeszcze w II połowie XVIII wieku żyły u nas w Puszczy Białowieskiej, a które następnie wyłowiono i jeszcze w początkach XIX wieku, utrzymywano w zwierzyńcu hr. Ordynata Zamojskiego w Lubelskiem, były ostatnimi istotnie dzikimi przedstawicielami Tarpana leśnego w Europie.

Notowany we wspomnianych opisach fakt, że Ordynacja Zamojska rozdała później te dzikie konie, a więc dzikiego leśnego Tarpana pomiędzy okolicznych włościan, tłumaczy niewątpliwie, dlaczego w południowych powiatach Województwa Lubelskiego, a więc przedewszystkiem w powiatach Biłgoraj, Zamość, Tomaszów i sąsiednich, typowy pierwotny konik utrzymywał się najdłużej we względnie najczystszej formie.

Ponieważ zatem z jednej strony żyły w Polsce ongiś i to nie tak dawno dzikie leśne Tarpany, a z drugiej strony granicząc bezpośrednio z Rosją obejmowała ona przez długie wieki także tereny stepowe, tem się tłumaczy fakt, że jak wykazały badania, konik polski w różnym stopniu przemieszania jest potomkiem obu form Tarpana, a więc zarówno leśnego jak i stepowego.

Łączność konika polskiego z kucami północnej i południowo-zachodniej Europy wskazuje zatem pośrednio i na ich łączność z Tarpanem, przyczem okazuje się, że kuce te nie mają pochodzeniowo (abstrahując od ewentualnych późniejszych domieszek) nic wspólnego z koniem zimnokrwistym, jak chcieli zwolennicy poglądów angielskich.

Przeciwnie, koniki europejskie i przeważającą większość kuców północno-zachodniej Europy, pochodzeniu od Tarpana zawdzięcza swe wybitnie orjentalne cechy morfologiczne.

Ponieważ skutkiem zaniedbania ze strony rządu rosyjskiego i tamtejszych instytucyj przyrodniczych Tarpan w Rosji, a zatem na świecie zaginął, jak dotąd bez śladu, stąd wypływa duże zainteresowanie sfer naukowych polskich i zagranicznych dla naszego typowego konika.

Prymitywny mały nasz konik bowiem, zwłaszcza myszaty, lub bułany, a więc o dzikiem umaszczeniu, o zgrabnej, szerokiej wklęsłej z pro-

filu główce, z ciemną pręgą przez grzbiet i niejednokrotnie z pręgami poprzecznemi na nogach i kłębie, nie wiele odbiegłszy od swej wyjściowej formy, odzwierciedla niejako wygląd nieżyjącego już dzisiaj Tarpana.

Nie dziw więc, że posiada on duże znaczenie jako okaz zoologiczny, że zatem jedyny w Polsce wzorowo zorganizowany Poznański Ogród Zoologiczny nabył na skutek mej inicjatywy a dzięki życzliwemu zainteresowaniu ze strony p. S. Urbańskiego Kuratora Ogrodu Zoologicznego i p. K. Szczerkowskiego dyrektora tegoż Ogrodu typowe okazy konika, pochodzące częściowo z powiatu Biłgorajskiego, częściowo w Małopolsce, że sławny w świecie Berliński Ogród Zoologiczny zabiega również o uzyskanie typowej parki koników, że Paleobiologiczne Muzeum Uniwersytetu Wiedeńskiego, pozostające pod kierunkiem znanego nauce profesora Abla z wdzięcznością otrzymało od Polski Akad. Um. na skutek specjalnych zabiegów dwie typowe czaszki konika, a Komisja Fizjograficzna Polsk. Akad. Umiejętn. w Krakowie zgromadziła dla swych zbiorów kompletny szkielet konika, pochodzącego z Biszczy, pokaźny zbiór jego czaszek, oraz dwa żywe okazy, przeznaczone na wypchanie ich charakterystysznych skór, z których jeden pochodzi ze Starego Jasiennika (pow. Biłgoraj), drugi z Małopolski.

W ustaleniu pochodzenia konika od Tarpana, w ujęciu jego cech morfologicznych i biologicznych, mieści się naukowa strona problemu konika polskiego. Wynikają z niej także zasadnicze wskazówki dla praktyki, gdyż jak wykazał kilkudniowy objazd powiatu Biłgorajskiego w sierpniu b. r. w towarzystwie p. Włodzimierza Wnukowskiego, Inspektora Hod. Koni C. Zw. K. R. w Warszawie, sfery praktyczno-hodowlane naogół nie zdawały sobie dotąd należycie sprawy z wyglądu typowego tarpanowatego konika i według relacji p. Wnukowskiego, typowe okazy o tarpanowatej główce odrzucano poprostu, jako „konie nieokreślonego typu o domieszce krwi orjentalnej.“

Wynikało to oczywiście z dotychczasowej nieświadomości o orjentalnem pochodzeniu od Tarpana, konika.

Z koleji przechodzę do drugiej części zagadnienia, a mianowicie do omówienia znaczenia konika dla hodowli.

Po tem co dotąd o koniku powiedziałem, staje się łatwo zrozumiałe, skądto łączy on w sobie tak ważne i wybitne zalety, jak zwłaszcza zdrowotność, wytrzymałość, niewybredność, a nadto szczególne przystosowanie do środowiska o wyjątkowo nawet trudnych warunkach terenowych, jak grząskie piaskie i podmokłe leśne grunty.

Na te wybitne własności konika polskiego, mające nader ważne znaczenie zwłaszcza w okresach kataklizmów wojennych, zwrócili w czasie ostatniej wojny światowej uwagę przedstawiciele walczących na naszych terenach armji niemieckiej i austrjackiej.

Trudno przypuszczać, by znani z praktyczności Niemcy, jedynie dla jakiejś fantazji zakładali nawet, o czem świadczą zapiski, na terenie swej okupacji stadninkę koników, nazywanych przez nich „Panje-Pferde“, a i Niemcy austrjaccy musieli należytej doznać pomocy ze strony konika, skoro jak stwierdzają wiarogodne informacje, Wiedeńskie Ministerstwo Wojny snuło projekt, postawienia po wojnie w Wiedniu pomnika, przedstawiającego dzielnego konika polskiego.

Z punktu widzenia zagadnień strategicznych, wobec naszych stosunków topograficznych na wschodzie, szczególną uwagę zwracają też na zdolność konika do łażenia po niepewnym, rozmiękłym gruncie.

I jeżeli szczęśliwsi, więcej zabezpieczeni od nas Anglicy mogli jak wskazują dane z literatury łamać sobie głowę, jakby przy pomocy naszego konika spotęgować zwrotność swych koni używanych do sportu, to nasuwa się u nas znacznie ważniejsza i aktualniejsza kwestja, w jaki sposób przy pomocy konika tę ważną ze względów wojskowych własność „łażenia“ po bagnistym terenie, należałoby rozpowszechniać i utrwalać w koniach naszej armji.

Odnoszę przytem wrażenie, że dane dotyczące kawalerji rosyjskiej, znane dobrze naszym sferom wojskowym, a które osobiście zawdzięczam łaskawej informacji Pana Generała Kawalerji Stanisława Sochaczewskiego, stwierdzające strategiczną wartość i zalety choć małych, ale twardych i do warunków terenowych doskonale przystosowanych koni rosyjskich, mogą być dla nas wielce pouczające.

Także dane dotyczące hodowli konia szlachetnego w Polsce, wskazują, że nieistniejące już dziś niemal, a będące kiedyś wynikiem niestety tylko przejściowych wysiłków, szlachetne konie polskie, na których ostatnie ślady zwracał mi uwagę przed 5 laty w majątku swym p. Wacław Rzewuski z Woli Sławińskiej pod Lublinem, zawdzięczały swe duże zalety wytrwałości, tej właśnie okoliczności, że fundamentem w nich były nasze tarpanowate małe klacze miejscowe.

Historja rozwoju ras tak wysoko stojących jak angielskie Vollbluty i wschodnio-pruskie Trakeny wykazuje, że były one hodowane bądź na pokładzie tarpanowatych celtyckich kuców, bądź. na podkładzie tarpanowatych szwejków litewskich

Prosty stąd wniosek, że gdybyśmy równolegle z Anglikami i Niemcami na własnym podkładzie systematycznie i konsekwentnie prowadzili hodowlę konia, mielibyśmy dziś własne, prawdziwe polskie konie szlachetne, a nasi sławni jeźdźcy mogliby się szczycić nie mniej sławnymi „polskimi Vollblutami“ rodzimej hodowli.

Zwracano mi uwagę na notatkę z prasy angielskiej, gdzie jakiś hodowca czy sportsmen angielski , pisząc o sukcesach naszych jeźdźców w Nicei użył zwrotu, iż polacy niezawodnie temu zawdzięczają swe wybitne sukcesy w jeździe konnej, że poza ich wrodzoną brawurą, wnosząc z badań nad konikiem polskim z okolic Biłgoraja, w koniach polskich płynie dużo krwi Tarpana.

Abstrahując w danym wypadku od słuszności przytoczonej hypotezy należy jednak zwrócić uwagę na uznanie, z jakiem Anglicy, mistrzowie w dziedzinie hodowli konia, odnoszą się dziś do znaczenia krwi Tarpana.

Dzisiaj, po wiekowych z naszej strony zaniedbaniach, przy rozwoju innych środków lokomocji, skoro zwłaszcza na zagadnienia hodowli konia tak wybitny wpływ mają sportsmeni, siłą faktu bądź raczej przyzwyczajenia uznający jedynie gotowy materjał wysokoszlachetny, jest rzeczą bardzo niewdzięczną i beznadziejnie trudną krzewić ideę hodowli koni rodzinnych, jak hucuł i zwłaszcza konik.

Niemniej życie i jego konieczności są silniejsze nad wszelkie pasje i upodobania, a jak słusznie zaznaczył na jednej z konferencji w sprawie hodowli koni Naczelnik Wydziału Stadnin Państwowych p. Jan Grabowski, w kraju, w którym konik w mniej lub więcej czystej formie zajmuje kilkadziesiąt procent pogłowia, droga podniesienia hodowli konia musi siłą faktu prowadzić przez problem konika, a mianowicie przez racjonalne poprawienie go.

Zresztą jest kwestją bardzo ważną i zasługującą na szczególne podkreślenie, że nasze sfery rządowe, oraz organizacje hodowlane, okazują dla konika polskiego, jego wartości i roli jaką winien odegrać w przyszłej naszej hodowli konia, pełne zrozumienie i w ostatnich latach potęgujące się stale zainteresowanie.

Wystarczy, jeśli wymienię tutaj nazwiska osób tak wybitnie zasłużonych około hodowli konia w Polsce, jak: p. Prezes Fryd. Jurjewicz Dyrektor Departamentu Chowu Koni w Min. Roln., p. I. Grabowski Naczelnik Wydziału Stadnin Państw., p. St. Schuch Radca minist., p. St. Glass Nacz. Wydz. hod. koni, p. Zdz. Koziełł-Poklewski Kierownik stada ogierów w Janowie Podlaskim, p. Wacław Tobolski Kierownik państw. stadn. w Białce, p. rotm. Michał Holländer z Sądowej Wiszni, p. J. Loga Nacz. wydziału hod. koni C. T. R., p. Wł. Wnukowski Insp. hod. koni C. Zw. K. R., p. O. Fuchs Insp. hod. koni M.T.R. i wielu innych, by być już dziś spokojnym, że żelazny fundament, za jaki należy uważać konika, zmarnowany nie będzie.

A marnowaliśmy go dotąd bezkrytycznie i bezprzykładnie, bądź tolerując przy masowych wysprzedażach konika dla zagranicznych robót kopalnianych ubytek bardzo typowych okazów, bądź poddając go poprostu masowym rzeziom „na skórę"; nie mniej pomijaliśmy konika całkowicie przy dotychczasowych licencjach, skutkiem czego brak dziś poważny, dobrych typowych ogierków.

Za wysoce pocieszającą należy powitać, udzieloną mi ostatnio w Departamencie Chowu Koni informację o projektach rządowych, zorganizowania około dzisiejszych zawiązków w Białce (pow. Krasnystaw) specjalnej stadniny koni krajowych.

Na ogół większość hodowców sprzyjających kwestji konika jest zdania, że na dzisiejszego małego niejednokrotnie nierozwiniętego i zabiedzonego konika trzeba, gdy idzie o cele hodowlane, położyć krzyżyk, a należy patrzyć nań jako na fundament; i to jest słuszne.

Powiem ściślej: abstrahując oczywiście od materjału nietypowego skarlałego, w wielu wypadkach o cechach wskazujących na naleciałości konia mongolskiego, typowe tarpanowate koniki polskie należy traktować jako materjał nieociosany, który narazie, w pierwszym etapie pracy, bez zbytecznego często szkodliwego polerowania obcą krwią, należy jedynie ociosać, wygładzić, uszlachetnić metodą chowu czystego, przy racjonalnym wychowie, użytkowaniu i żywieniu.

Tesame metody jakie przed 30 z górą laty z takim pożytkiem zastosowaliśmy do naszego bydła czerwonego, o którem i obcy piszą dziś z uznaniem, należałoby zastosować do konika.

Optymizm i wiara w przyszłość są niewątpliwie jednym z zasadniczych warunków postępu; nie można jednak nie liczyć się z perspektywami rzeczywistości.

Niewątpliwie kiedyś — o ile wogóle dla bezpieczeństwa państwa okaże się to w całej rozciągłości wskazane — znikną w zupełności dzisiejsze warunki terenowe naszych ziem wschodnich, a potomkowie nasi jeździć będą autami, względnie startować na „ptakach powietrznych" dosłownie tam, gdzie dziś bagna, mokradła, względnie grząskie piaski.

Nim to jednak nastąpi, dajmy już wcześniej, stopniowo, rolnikowi to, czego potrzebuje on na najbliższą metę i co względnie najłatwiej dać można; dajmy mu konia poprawionego, bez zatraty jego zalet, wynikających z wiekowego przystosowania do warunków miejscowych.

Gdybyśmy narazie tam oczywiście, gdzie typowy konik mimo wszelkie rugi przetrwał, a więc gdzie się widocznie szczególnie nadaje, na drodze czystego chowu i racjonalnego wychowu dążyli stopniowo do powiększenia i temsamem uszlachetnienia go, przysłużylibyśmy się niewątpliwie w sposób całkiem prosty, nie mniej niezawodny, potrzebom naszego rolnictwa i armji, i ułatwili dalszą rozwojową pracę hodowlaną naszym następcom.

Jest rzeczą pewną, że Rząd poprze wszelkie planowe i konkretne kroki, zmierzające do hodowli i poprawy konika na drodze czystego chowu, ale słusznie, dopiero po ujęciu sprawy w ramy organizacji.

Dlatego czas najwyższy, by o tej organizacji, zmierzającej do racjonalnej hodowli konika pomyśleć.

Wysoce sympatyczne przejawy inicjatywy czysto prywatnej, jak uchwalenie przez Wydział Powiatowy w Busku (wojew. Kieleckie) bezprocentowej, długoterminowej pożyczki w wysokości 6.000 zł. dla p. Jana Tabaczyńskiego wykształconego agronoma i wysłużonego lekarza weterynarji, właściciela majątku Wola w Kieleckiem, celem założenia na jego terenie pepinjery hodowlanej konika, oraz kupno pojedyńczych par konika przez: Ogród Zoologiczny w Poznaniu, p.p. Barcikowskich właść. majątku Konarskie w Poznańskiem, p. Józefa Kiełczewskiego z Soli, i innych, wymagają skoordynowania i ujęcia we wspólny, dobrze przemyślany program.

To też instytucje rolniczo-hodowlane winny z jednej strony rozwinąć akcję w kierunku organizowania takich właśnie pepinjer hodowlanych, z drugiej zaś winny łączyć drobnych właścicieli typowych koników, a więc włościan poszczegól-

nych gmin, we włościańskie ugrupowania hodowli konika.

Dzięki należytemu docenianiu zalet konika w okolicach, gdzie on jeszcze względnie czysto występuje, przy pomocy umiejętnych pouczeń i rozumnego operowania premjami, dałoby się to niewątpliwie bez większych trudności uskutecznić.

A po odrzuceniu choćby cienia polityki od spraw czysto gospodarczych, po wzajemnem porozumieniu się powołanych do tego organizacji, „Towarzystwo Hodowli Konika Polskiego", wyłoniłoby się wówczas już nie jako jakaś instytucja papierowa, ale jako zdrowy i żywotny czynnik postępu, ku pożytkowi rolników i kraju.

Znakomity wprost materjał hodowlano użytkowy naszych krajowych typowo tarpanowatych małych koni, będący już dziś w posiadaniu Departamentu Chowu Koni M. R., a trzymany w Białce, który miałem sposobność oglądać tamże na miejscu, oraz z okazji wystawy rolno-przemysłowej w Krasnymstawie w dniu 27.VIII, a który robi wrażenie ideału, do którego hodowla naszych równinowych koników polskich i górskich huculów zmierzać winna, utwierdził zarówno mnie jak też uczestniczących na wystawie hodowców i oficerów-kawalerzystów w pełnem i najgłębszem przeświadczeniu, że dążenie do racjonalnej pracy nad konikiem oraz hucułem, to walka o istotnie dobrą, a dla potrzeb naszego rolnictwa i obrony kraju bezsprzecznie wysoce pożyteczną sprawą.

Ponieważ samo propagowanie kwestji konika polskiego bez jej doraźnego praktycznego choćby tylko zapoczątkowania przez powołane czynniki rządowe i organizacyjne, może zdaniem mojem mieć to ujemne następstwo, że może przyśpieszyć odpływ z kraju typowego materjału, oraz utrudnić nabywanie go, przeto sądzę, że wymienione w mym odczycie czynniki i osoby przychylne sprawie konika, powinny jak najszybciej i z miejsca przystąpić do realizacji swych celowych zamierzeń.

Zorganizowany przez Okręgowy Związek Kółek Rolniczych w Biłgoraju Pokaz Inwentarza Żywego w Tarnogrodzie z dnia 29 sierpnia b. r., oznacza dla sprawy „konika polskiego" niejako punkt zwrotny.

Dał on bowiem pierwszą sposobność do pchnięcia zagadnienia na realne tory.

Na skutek prośby Inspektoratu Hodowli Koni C. Zw. K. R. w Warszawie, wspólnie z p. Insp. Włodzimierzem Wnukowskim wybraliśmy dorywczo z pośród znanych mi na terenie powiatu Biłgorajskiego typowych koników narazie kilkanaście względnie dobrze zbudowanych okazów, które dzięki zachęcajacej interwencji p. Starosty Ignacego Bobka, zostały doprowadzone na pokaz.

Komisja sędziowska dla działu koni, w skład której wchodzili p. p. Włodzimierz Wnukowski Insp. Hod. Koni C. Zw. K. R., który jednocześnie reprezentował w zastępstwie Ministerstwo Rolnictwa, Józef Kiełczewski dzierżawca maj. Sól, Kazimierz Wóycicki dzierżawca maj. Płusy, oraz Dr. Tadeusz Vetulani asystent Uniw. Poznańskiego, poraz pierwszy dokonała między innemi premiowania koników typu Tarpana.

Nagrody za koniki typu Tarpana otrzymali następujący hodowcy:

A. Za ogierki:

II. nagrodę w wysokości 50 złotych

1) Andrzej Kufera z Kocudzy za ogierka-konika maści kasztanowatej lat 4. (była to na pokazie jedyna druga, a zarazem najwyższa nagroda za ogiery).

III. nagroda w wysokości 25 złotych

1) Zań Michał z Majdanu Starego za ogierka-konika maści gniadej lat 6.

2) Cios Jan z Rogali za ogierka-konika maści kasztanowatej 5/6 lat.

IV. nagrodę w wysokości 15 złotych

1) Tochman Mikołaj z Rudy Solskiej za ogierka-konika maści wilczato-gniadej lat 4.

B. Za klaczki:

III. nagrodę w wysokości 25 złotych

1) Radomski Wojciech z Radzięcina za dwie klaczki-koniki kasztanowate lat 8 i 7.

2) Futyma Jacenty z Kocudzy za klaczkę-konika lat 8 maści karej.

3) Hyl Stefan z Borków za klaczkę-konika wilczatą lat 5.

4) Bojaryn Andrzej z Zamchu za klaczkę-konika bułaną lat 8.

5) Sobczak Antoni z Kocudzy za grupę złożoną z 3 klaczek-koników kara lat 18 i jej córki: kasztanka lat 7 oraz kara lat 5.

6) Lekarz Józef z Majdanu Nowego klaczkę-konika dereszkę lat 7.

IV. nagrodę w wysokości 15 złotych

1) Malec Łucja z Kocudzy za klaczkę-konika kasztankę lat 10.

IV. nagroda w formie pługa

1) Góra Jan z Kocudzy za klaczkę-konika gniadą lat 8.

IV. nagroda w formie siekiery i ośnika

1) Fus Andrzej z Bukowiny za klaczkę-konika gniadę lat 7.

Poprostu wzruszający był moment, gdy premiowani właściciele koników dziękowali przedstawicielom Komisji za zwrócenie uwagi na pogardzanego dotąd przez wszystkie Komisje, a tak przez nich cenionego konika.

Jak słusznie zaznaczył p. Insp. Wnukowski dodatkowo licencjonowanie ogierków-koników jest dziś niezbędne i pilne, a to celem zapobieżenia ewent. kolizjom, że np. właściciel nagrodzonego na pokazie ogierka, mógłby być karany za jego hodowlane użytkowanie.

329.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Służba wojskowa a nabycie obywatelstwa polskiego.

Przyjęcie do służby wojskowej stwarza na zzsadzie art. 4 p. 5 ustawy z 20 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. poz. 44) tytuł do nabycia obywatelstwa polskiego także dla osób, przyjętych do służby wojskowej na zasadzie powszechnego obowiązku, o ile nie uczyniono zastrzeżenia przewidzianego w tym przepisie, lub o ile przepisy późniejsze (art. 3 rozp. Rady Obrony Państwa z 19 lipca 1920 r. Dz. Ust. poz. 414 i art. 64 ustawy z 23 maja 1924 r. Dz. Ust. poz. 609) nie stanowią inaczej.

Stan sprawy.

Interesowany żądał od właściwego Starostwa uznania go wraz z żoną i dziećmi za obywateli polskich i podniósł w uzasadnieniu, że według karty powołania, wydanej mu przez odnośną Powiatową Komendę Uzupełnień został uznany za zdatnego do służby wojskowej. Mimo to Starosta w orzeczeniu swojem odmówił temu żądaniu, a właściwy Wojewoda nie uwzględnił odwołania od tego orzeczenia, na co interesowany wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który uchylił zaskarżone orzeczenie, jako nieuzasadnione w ustawie.

Powody.

Najwyższy Trybunał Administracyjny doszedł do przekonania, że Wojewoda nie uwzględnił odwołania skarżącego z tego powodu, iż skarżący został „wzięty do wojska z przymusowego poboru“, a nie został przyjęty do służby wojskowej (art. 4 p. 5 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r.), które to pojęcie wyklucza przymus. To stanowisko Wojewody uznał N. T. A. za nieuzasadnione, albowiem według art. 4 p. 5. ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. poz. 44) obywatelstwo polskie nabywa się przez przyjęcie urzędu publicznego lub przyjęcie do służby wojskowej w Państwie Polskiem, o ile nie uczyniono przeciwnego zastrzeżenia. Ponieważ przepis ten nie został ograniczony do osób, wstępujących do wojska w charakterze ochotników, przeto wyłączenie z pod niego osób, wstępujących do wojska w drodze przymusowego poboru, a więc osób, obowiązanych do służby wojskowej byłoby uzasadnione tylko w tym razie, gdyby znalazło oparcie poza przepisem, o którym mowa. To jednak nie zachodzi. Przedewszystkiem w naturalnem w mowie potoczonej powszechnie używanem—znaczeniu pojęcie przyjęcia do służby wojskowej oznacza wogóle akt władzy, włączający poszczególną osobę do wojska, a to może odnosić się równie dobrze do osób obowiązanych do służby wojskowej, jak i do zgłaszających się do niej w charakterze ochotników. Do tego samego wniosku dochodzi się także, gdy się stanie na stanowisku, że ustawodawca wprowadzając w art. 4 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. pojęcie przyjęcia do służby wojskowej, liczył się z ustalonemi już chociażby tylko pośrednio określeniami prawnemi tegoż pojęcia i miał je właśnie na myśli. W tym bowiem razie należałoby przyjąć, że ustawodawca miał na oku przedewszystkiem obowiązującą w czasie wydania ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. ustawą z dnia 27 października 1918 r. (Dz. Pr. Kr. Pol. № 28) o powszechnym obowiązku służby wojskowej, ta zaś ustawa mówi wprawdzie w art. 97 i 98 o przyjmowaniu do wojska w charakterze ochotników, w art. jednak 53 łączy pojęcie przyjęcia do wojska także z popisowymi a więc, jak to wynika z art. 42 w łączności z art. 32 i 5-ej samej ustawy, z osobami obowiązanemi do służby wojskowej.

Orzeczenie.

Wobec tego stanu rzeczy na podstawie art. 4 p. 5 ustawy z 20 stycznia 1920 r. przyjęcie do służby wojskowej na zasadzie powszechnego obowiązku tejże służby, stwarza tytuł do nabycia obywatelstwa polskiego oczywiście, o ile nie uczyniono zastrzeżenia, przewidzianego w tymże przepisie, i o ile przepisy późniejsze nie stanowią inaczej (obacz art. 3 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 19 lipca 1920 r. Dz. Ust. R. P. poz. 414 i art. 64 ustawy z dn. 23 maja 1924 r. Dz. U. R. P. poz. 609). (Wyrok z 22.IV 1927 r. L. Rej. 3771/25).

330.

Zatwierdzenie zajęcia tygodnika „Nasze Życia № 45/253 z 1927 r. przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie.

Dziennik Posiedzenia Gospodarczego Sądu Okręgowego Wydział Pierwszy Karny Zbiorowa Sekcja. Działo się dn. „12“ Listopada 1927 roku. Obecni: p. o. Wice-Prezes B. Osuchowski Sędziowie: W. Teodorczyk J. Grebarow, K. Pruski, St. sekretarz K. Gwardak Prokurator Lisowski. Podzielając w zupełności motywy przytoczone we wniosku prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Lublinie i dopatrując się w artykule „Desiatilittia Wielikoho Żowtnia“ umieszczonym w № 45/253 z dn. 6 listopada 1927 r. tygodniku „Nasze Żyttia“, wychodzącego w Chełmie, cech przestępstwa, przewidzianego w art. 129 cz. 1 p. 1 i 2 K.K. — Sąd Okręgowy w myśl art. 76 i 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. Ust. № 45 poz. 398) postanowił dokonane przez Starostę Chełmskiego zajęcie numeru 45/253 tygodnika „Nasze Żyttia“ zatwierdzić. Odpisy niniejszej decyzji wraz z odpisami wniosku prokuratora przesłać temuż prokuratorowi i Staroście Chełmskiemu, oraz doręczyć wydawcy S. Makówce i odpowiedzialnemu redaktorowi Fed. Heresiowi, wywiesić w sądzie i ogłosić w gazecie wojewódzkiej a także zgodnie z przepisami art. 30, 33 tegoż Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w tygodniku „Nasze żyttia“. (—) Osuchowski (—) Teodorczyk (—) Grebarow (—) Pruski. Za zgodność świadczy st. sekretarz (—) Gwardak m. p.

C.

OGŁOSZENIA:

1) Dochodzenie wodno-prawne.

Starosta Lubelski na zasadzie art. 45, 195 i 196 Ust. Wodnej z dnia 19.IX 1922 r. (Dz. Ust. № 102 poz. 936) podaje do wiadomości zainteresowanych osób, że w dniu 15.XII 1927 r. godz. 11-ta rano, odbędzie się komisyjne dochodzenie wodno-prawne w sprawie projektowanego osuszenia folw. Kajetanówka, gminy Brzeziny, należącego do Jana Steckiego.

Projekt osuszenia gruntów i odnośne wyjaśnienia wyłożone są do publicznego przejrzenia w Starostwie Lubelskiem i Urzędzie Gminnym Brzeziny.

Wszelkie podania lub protokularne oświadczenia przeciw udzieleniu pozwolenia, jak również żądania wypłaty odszkodowań winny być wnoszone do Starostwa Lubelskiego przed upływem wskazanego wyżej terminu dochodzenia komisyjnego, a najpóźniej w trakcie samego dochodzenia na ręce Przewodniczęcego Komisji.

Osoby zainteresowane, które w oznaczonym wyżej terminie lub w trakcie dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw udzieleniu pozwolenia zarzutów, tracą do tego prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania nadanego prawa żądać tylko wzniesienia i utrzymania urządzeń zapobiegających szkodzie lub też żądać odpowiedniego odszkodowania w drodze prawa (sądowej).

Starosta *J. Łabudzki.*

2) Licytacje.

Akt. № 893/27 r.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej-Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarję w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 17 grudnia 1927 roku od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sędu Okręgowego w Białej-Podlaskiej odbędzie się w drodze beneficjalnej sprzedaż publiczna osady włościańskiej, położonej we wsi Ostrów, powiatu Konstantynowskiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej tejże wsi pod № 13, pozostałej po zmarłym **Janie Kraciuku**, zawierającej przestrzeni 21 mórg 100 prętów, bez zabudowań.

Osada ta hipoteki niema, w zastawie lub dzierżawie nie znajduje się.

Licytacja tej osady na podstawie opisu dokonanego w dniu 15 października b. r. rozpocznie się od sumy piętnastu tysięcy (15000) złotych.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi, prowadzącemu licytację, wadjum (kaucję) w kwocie 1500 złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis i szacunek tyczące stę tej sprzedaży, mogą być przejrzane w kancelarji Sądu Okręgowego lub u obwieszczającego Komornika w Białej-Pold. w godzinach urzędowych.

m. Biała-Podlaska dnia 7 listopada 1927 roku.

Komornik Sądowy *J. Gałach.*

Akt. № 718/27 r.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarję, w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 17 grudnia 1927 roku od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej Podl. odbędzie się w drodze działów sprzedaż praw do małorolnej osady, położonej we wsi Ogrodniki, gm. Sidorki, pow. Bialskiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod № № 31, 26, 43, 26 we wsi Ortel-Książęcy-Perkowicze, której to połowa, stanowiąca własność spadkobierców po **Teodorze Rewczuku**, zawiera obszaru 1 mórg 225 pr. bez zabudowań.

Licytacja praw osady małorolnej na podstawie opisu dokonanego w dniu 24 września r. b. rozpocznie się od sumy 1500 zł.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji przed rozpoczęciem takowej winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację wadjum (kaucję) w kwocie 150 zł. i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis i szacunek tyczące się tej sprzedaży, mogą być przejrzane w kancelarji Sądu Okręgowego lub u obwieszczającego Komornika w Białej Podlaskiej w godzinach biurowych.

m. Biała Podlaska, dn. 29 października 1927 r.

Komornik Sądowy *J. Gałach.*

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Zamościu, Wiktor Klaude, w Zamościu zamieszkały, na zasadzie art. 1133—1149 U.P.C. niniejszem ogłasza, że dla wyekzekwowania na rzecz Józefa i Andrzeja Jaworskich sumy 2508 złotych 86 groszy z kosztami, dnia 17 lutego 1928 roku, o godz. 10 rano, w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Zamościu odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacji majątku nieruchomego spadkobierców **Marji Ciuryskowej, Bolesława i Bronisława Ciurysków.**

Podlegająca sprzedaży nieruchomość położona jest we wsi Złojec, gminy Wysokie pow. Zamojskiego wojew. Lubelskiego, i składa się z ziemi ornej i łąki o przestrzeni 6 morgów 234 $^1/_2$ pr., w tem łąk około 1 m. 150 pr., stanowiąc część osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej miejscowej wsi pod № 2 i położona jest w dwuch działkach. Do osady tej przywiązane są prawa do serwitutu leśnego w lasach Ordynacji Zamojskiej i ogólnego pastwiska;

Na osadzie tej są następujące budynki drewniane, kryte słomą: 1) dom mieszkalny, w połowie niewykończony, 2) stodoła i 3) obora ze stajnią pod jednym dachem. Według oświadczenia, wpisanego do protokułu opisu obora ze stajnią nie należą do osady. Sądowego wyłączenia nie złożono.

Nieruchomość ta w zastawie i dzierżawie nie jest, księgi hipotecznej urządzonej nie posiada, obciążona jest ekzekwowaną sumą i podatkami — ogółem na sumę 2510 złotych 86 gr. z kosztami, oraz w części 1 m. 208 5/16 pr., z prawem wyboru — dożywotniem użytkowaniem i podlega sprzedaży w całości, według aktu opisu, sporządzonego przez czyniącego Komornika w dniu 3 września 1927 roku o sumy szacunkowej 8.000 złotych.

W licytacji przyjmować mogą udział tylko osoby, mające prawo nabywać osady włościańskie, przy złożeniu rękojmi w wysokości 1/10 części sumy szacunkowej t. j. 800 złotych.

Akta tyczące się tej sprzedaży przejrzeć można w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Zamościu.

Zamość, dnia 28 października 1927 r.

Komornik Sądowy *Wiktor Klaude.*

Komornik przy Sądzie Okrędowem w Zamościu, Wiktor Klaude, w Zamościu zamieszkały, na zasadzie art. 1133—1149 U.P.C., niniejszem ogłasza, że dla wyegzekwowania na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Zamościu sumy 9612 zł. 78 gr. z % i kosztami, dnia 9 marca 1928 r., o g. 10 rano w sali posiedzeń Wydz Cywilnego Sądu Okręgowego w Zamościu, odbęozie się publiczna sprzedaż z licytacji majątku nieruchomego **Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Zamościu.**

Podlegająca sprzedaży nieruchomości znajduje się w mieście Zamościu, wojew. Lubelskiego, w obrębie centrum miasta i składa się z placu, o powierzchni 1635'82 m. kwadratowych, oraz budynków jako to domu drewnianego i przybudówki.

Nieruchomość ta w zastawie i dzierżawie się nie znajduje, ma urządzoną księgę hipoteczną, znajdującą się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Pokoju w Zamościu, obciążona jest ujawnionemi w dz. IV wykazu hipotecznego długami w sumie 6270 złotych 95 gr. i podatkami w sumie około 2506 zł., pozatem zgłoszoną do egzekucji po dokonaniu opisu sumą 3341 zł. 83 gr. i podlega sprzedaży w całości, według opisu dokonanego przez czyniącego Komornika w dniu 5 sierpnia 1927 roku.

Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunkowej 33.000 złotych.

W licytacji przyjmować mogą udział wszyscy obywatele Państwa Polskiego, przy złożeniu rękojmi w sumie 3300 złotych.

Akta tyczące się tej sprzedaży przejrzeć można w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Zamościu.

Zamość, dnia 24 października 1927 roku.

Komornik Sądowy *Wiktor Klaude.*

3) Regulacje hipotek nieruchomości.

Wydział Hipoteczny powiatu Sokołowskiebo obwieszcza, że na dzień 3 marca 1928 r. wyznaczony został termin do pierwiastkowej regulacji hipoteki nieruchomości miejskiej w Sokołowie przy ulicy Długiej pod policyjnym № 52a, składającej się z pustego placu o przestrzeni 185,92 metrów kwadratowych, zapisanego w tabeli likwidacyjnej pod № 374, należącej do Julka Szlafmyca i Moszka i Mnichy małżonków Szlafmyc.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarji Hipotecznej w Sokołowie pod skutkami prekluzji.

Pisarz hipoteczny *J. Bieliński.*

4) Postępowania scaleniowe gruntów.

Okręgowy Urząd Ziemski w Lublinie zawiadamia Jana Ury iuka, nieznanego z miejsca pobytu, że w sprawie wdrożenia postępowania scaleniowego gruntów wsi Dańców, gminy Sławatycze, pow. Włodawskiego orzeczeniem Okręgowej Komisji Ziemskiej z dnia 30.VI 1927 r. postanowiono wniosek gospodarzy wsi Dańców, w liczbie 44, o wdrożenie postępowania scaleniowego gruntów ich wsi, zaświadczony przez Komisarza Ziemskiego we Włodawie w dniu 22 lutego 1927 r. zatwierdzić. Do obszaru scaleniowego włączyć: a) grunty tabelowe wsi Dańców, obszarem 663,32 ha, b) grunty zaserwitutowe, otrzymane przez serwitutantów w 1912 roku 279,80 ha, c) grunty objęte księgą hipoteczną „Części Ziemskie we wsi Dańców 28.27 ha, czyli jednem postępowaniem scaleniowem objąć 971,30 ha gruntu.

Odpisy niniejszego orzeczenia doręczyć stronom z wyjaśnieniem, że orzeczenie to może być zaskarżone przez osoby zainteresowane do Głównej Komisji Ziemskiej za pośrednictwem Okręgowej Komisji Ziemskiej w Lublinie w ciągu dni trzydziestu, licząc od dnia następującego po dniu doręczenia stronom odpisów motywowanego orzeczenia.

Odpis wspomnianego orzeczenia wyżej wymieniony otrzymać może w urzędzie gminy Sławatycze pow. Włodawskiego.

Okręgowy Urząd Ziemski w Lublinie zawiadamia Piotra Prystupę, Borysa Zielińskiego, ss. Józefa Lewczuka, Semena Zduniuka, Adama Zduniuka, Justynę Tymoszczuk, Stefana Szulaka i ss. Szymona Kraszkiewicza, nieznanych z miejsca pobytu, że w sprawie wdrożenia postępowania scaleniowego gruntów wsi Piesia Wola, pow. Włodawskiego, orzeczeniem Okręgowej Komisji Ziemskiej z dnia 30 czerwca 1927 r. postanowiono I wniosek gospodarzy wsi Piesia Wola w liczbie 15 o wdrożenie postępowania scaleniowego ich gruntów, zaświadczony przez Komisarza Ziemskiego na pow. Włodawski w dniu 24 października 1926 r. — zatwierdzić. II. Do obszaru scaleniowego włączyć: a) grunty tabelowe wsi Piesia Wola obszarem—1240,36 ha, b) grunty zaserwitutowe otrzymane z dóbr „Dobra Ziemskie Piesia Wola" 57.1 ha i c) grunty zaserwitutowe, otrzymane w 1907 r. przez serwitutantów wsi Piesia Wola 450,09 ha, czyli jednem postępowaniem scaleniowem objąć gruntu 1747,55 ha. III. Odpisy niniejszego orzeczenia doręczyć stronom z wyjaśnieniem, że orzeczenie to może być zaskarżone przez osoby zainteresowane do Głównej Komisji Ziemskiej za pośrednictwem Okręgowej Komisji Ziemskiej w Lublinie w ciągu dni trzydziestu licząc od dnia następującego po dniu doręczenia stronom odpisów motywowanego orzeczenia.

Odpis wspomnianego orzeczenia wyżej wymienien otrzymać mogą w Urządzie Gminy Wołoskowola, pow Włodawskiego.

5) Założenie gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. № 118/1924 poz. 1069) i Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 13 marca 1925 roku o statucie normalnym gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. Ustaw № 35/1925 roku poz. 239) została założona gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa z siedzibą w Huszlewie powiatu Konstantynowskiego.

Kapitał zakładowy kasy ustalono w sumie 2.000 zł.

Kasa może zaciągać zobowiązania do 20-krotnej wysokości kapitałów zakładowego i zasobowego kasy.

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. № 118/1924 poz. 1069) i Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 13 marca 1925 r. o statucie normalnym gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. Ust. R. P. № 35) 1925 poz. 239) została założona Łucka gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa z siedzibą w m. Lubartowie.

Kapitał zakładowy kasy ustalono u sumie zł. 14.000

Kasa może zaciągać zobowiązania do 20-krotnej wysokości kapitału zakładowego i zasobowego kasy.

6) Udzielenie zezwoleń na uruchomienie komunikacyj samochodowych.

Na zasadzie decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie (Okr. Dyr. Rob. Publ.) z dnia 3 września 1927 r. L. 13159.IX.4 otrzymał pozwolenie **Jan Dymiński** zam. w Radzyniu na przedsiębiorstwo przewozowe samochodowo-osobowe na przestrzeni Międzyrzec — Siedlce.

Opłata za przejazd z Międzyrzeca do Siedlec i z powrotem osoby cywilne po 4,10 zł., wojskowi i urzędnicy państwowi za okazaniem legitymacji po 3,20 zł.

Rozkład jazdy następujący:

Odjazd.			Przyjazd.		
Z Międzyrzeca	godz.	8	Do Siedlec	godz.	10
„ Siedlec	„	11,30	„ Międzyrzeca	„	13
„ Międzyrzeca	„	16	„ Siedlec	„	18 30
„ Siedlec	„	18,30	„ Międzyrzeca	„	20,30

Lubelski Urząd Wojewódzki Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Oddział Drogowy w Lublinie udzielił pozwolenia **Jakóbowi Cygielmanowi**, zamieszkałemu w Lublinie — Grodzka № 34, na uruchomienie i utrzymywanie osobowej komunikacji samochodowej na linji Lublin — Lubartów na przeciąg jednego roku do dnia 1.IX 1928 r.

Opłaty za przejazd z Lublina do Lubartowa i odwrotnie: Osoby cywilne 2.60 zł., wojskowi i urzędnicy państwowi za okazaniem legitymacji 2.00 zł. Bagaż ręczny do 10 klg. bezpłatnie.

Rozkład jazdy:

Wyjazd.			Przyjazd.		
Z Lublina	godz.	13	do Lubartowa	godz.	14
„ Lubartowa	„	15	„ Lublina	„	16
„ Lublina	„	18	„ Lubartowa	„	19
„ Lubartowa	„	20	„ Lublina	„	21

Lubelski Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Oddział Drogowy) w Lublinie udzielił pozwolenia **Kawie Szymonowi Mojżeszowi**, zamieszkałemu w Lublinie, Lubartowska 16 na uruchomienie i utrzymywanie osobowej komunikacji samochodowej na linji Lublin — Kraśnik na przeciąg jednego rokn.

Opłata za przejazd	Osoby cywilne		wojsk. i urz. państw. za okaz. legit.	
Z Lublina do Niedrzwicy lub odwr.	2.10	zł.	1.70	zł
Z Niedrzwicy do Wilkołaza „ „	1.50	„	1.20	„
Z Wilkołaza do Kraśnika „ „	1 20	„	1.00	„
Z Lublina do Kraśnika „ „	4.80	„	3.80	„

Bagaż ręczny do 10 kg. bezpłatnie.

Rozkład jazdy.

Wyjazd.			Przyjazd.		
Z Lublina	godz.	18	do Niedrzwicy	godz.	18.40
„ Niedrzwicy	„	18,45	„ Wilkołaza	„	19.15
„ Wilkołaza	„	19,20	„ Kraśnika	„	19.50
„ Kraśnika	„	7,00	„ Wilkołaza	„	7.50
„ Wilkołaza	„	7,35	„ Niedrzwicy	„	8.05
„ Niedrzwicy	„	8,10	„ Lublina	„	8.50

Lubelski Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Oddział Drogowy) w Lublinie udzielił pozwolenia **Judce Majerowi Rozenfeldowi**, zamieszkałemu w Lublinie, na uruchomienie i utrzymywanie osobowej komunikacji samochodowej na linji Lublin — Lubartów — Parczew na przeciąg jednego roku do dnia 1.IX 1928.

Opłaty za przejazd	Osoby cywilne	wojsk. i urz. państw. za okaz. legit.
Z Lublina do Lubartowa i odwr.	2.60 zł.	2.00 zł.
Z Lubartowa do Parczewa	„ 3.40	„ 2.70 „
Z Lublina do Parczewa	„ 6.00	„ 4.80 „

Bagaż ręczny do 10 klg. wagi bezpłatnie.

Rozkład jazdy.

Odjazd.		Przyjazd.	
Z Lublina	godz. 19	do Lubartowa	godz. 20,
„ Lubartowa	„ 20,15	„ Parcaewa	„ 21,15
„ Parczewa	„ 7	„ Lubartowa	„ 8
„ Lubartowa	„ 8,15	„ Lublina	„ 9,15

Lubelski Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Oddział Drogowy) w Lublinie udzielił pozwolenia **Gozdeckiej Stanisławie**, zamieszkałej w Lublinie, Bernardyńska № 20, na uruchomienie i utrzymywanie osobowej komunikacji samochodowej na linji Zakrzówek — Lublin — Niedrzwica, na przeciąg jednego roku do dnia 1.IX 1928.

Opłatę za przewóz osób i bagażu oraz rozkład jazdy na mocy upoważnienia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 30.XII 1922 r. L. XI.2871 zatwierdzam jak następuje:

Opłaty za przejazd.	Osoby cywilne	wojsk. i urz. państw. za okaz. legit.
Z Zakrzówka do Niedrzwicy i odwr.	2.10 zł.	1.50 zł.
Z Lublina do Niedrzwicy	„ 2.10 zł.	1.50 zł.

Bagaż ręczny do 10 klg. bezpłatnie

Rozkład jazdy.

Wyjazd.		Przyjazd.	
z Zakrzówka	godz. 6.30	do Niedrzwicy	godz. 8.30
„ Niedrzwicy	„ 8.40	„ Lublina	„ 9.90
„ Lublina	„ 16.30	„ Niedrzwicy	„ 17.30
„ Niedrnwicy	„ 17.40	„ Zakrzówka	„ 19·00

7) Poszukiwanie posad na pomocników sekretarzy gminnych.

Józef Gładkowski mieszkaniec gm. Urzędów pow. Janowskiego poszukuje posady pomocnika sekretarza gminnego. Ukończył 4 klasy gimnazjalne odbył 3 letnią służbę wojskową, gdzie pracował w kancelarjach wojskowych, a następnie w Sądzie Polowym 3 dywizji Legjonów w charakterze protokulanta oraz referenta uzbrojeniowego w Sztabie Dywizji.

Okoń Stanisław urodzony w 1902 r. posiadający 4-klasowe wykształcenie i 6-cio letnią praktykę, jako pomocnik pisarza gminy poszukuje odpowiedniej posady w Urzędzie Gminnym. Adres: St. Okonia, poczta Wieluń wieś Sokolniki Województwo Łódzkie.

8) Ogłoszenie o nadaniu nazwisk dzieciom nieznanych rodziców.

Po raz trzeci:

W myśl art. 2 ustawy z dn. 1.VII 1926 r. (Dz. Ust. № 72 poz. 413) nadaję dzieciom nieznanych rodziców pozostającym w Sierocińcu Sejmikowym w Górze-Puławskiej następujące nazwiska:

dziewczynce lat około 11—Władysława Chmielewska,
chłopcu lat około 11—Edward Madejek,
chłopcu lat około 10—Jan Tokarski,
oraz zaliczam wyż. wymienione dzieci do wyznania rzymsko-katolickiego.

Od tego orzeczenia służy osobom zainteresowanym odwołanie do Pana Wojewody Lubelskiego przez Starostwo Puławskie w terminie jednomiesięcznym od dnia ogłoszenia niniejszego.

Starosta *A. Wiszniewski.*

9) Zagubione dokumenty.

Starosta Bialski ogłasza:

Lipińskiemu Antoniemu rocz. 1901 mieszkańcowi Gminy Kościeniewicze, skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Biała Podlaska.

Starosta Chełmski ogłasza:

Kalinow Grzegorz zagubił kartę azylu № 152/25/288 wydaną przez Starostwo Chełmskie, którą się unieważnia.

Po raz trzeci

Bodzak Jan, zamieszkały w Ruskowoli, gm. Serniki zgubił poświadczenie wydane przez Komisję Poborową w Lubartowie 10 czerwca 1925 r. № listy 1141 (Kat. E).

Starosta Krasnostawski ogłasza:

Po raz trzeci.

Sidor Michał syn Michała rocznika 1895 zam. w Siedliskach gm. Fajsławice zgubił książeczkę wojskową.

Glikman Abram Mendel zam. os. Żółkiewka gminy Żółkiewka zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Krasnostawskie d 26.V 1925 r. № 139/11563 Ser. A. № 589426.

Sulowski Franciszek zam. w Tarnawatce gm. Zakrzew zgubił tymczasowe zaświadczenie zwolnienia go do rezerwy wydane mu przez Dowództwo 9 p. p. Leg.

Dubielowi Janowi synowi Jacentego r. 1899 zam. w Czernięcinie gm. Turobin skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zamość.

Starosta Lubartowski ogłasza:

Po raz trzeci.

Biedrzycki Władysław zamieszkały w Lubartowie zgubił pozwolenie na prawo utrzymania i noszenia broni wydane mu przez Starostwo Lubartowskie dn. 31 marca 1921 r. za Nr. 189433/85.

Starosta Lubelski ogłasza:

Spycha Antoni zam. w Kozicach Górnych gm. Piaski zagubił pozwolenie na broń na rok 1927 wydane prze Starostwo Lubelskie.

Kucharski Ludwik roczn. 1901 zagubił książeczkę wojskową № 18 wydaną przez P. K. U. Łuków.

Wierzbicki Aleksander roczn. 1890 zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łukowie za № 596.

Chaim Uszer Goldman z Międzyrzeca zgubił pozwolenie na broń krótką wydane przez Starostwo w Radzyniu na rok 1927 r.

Z kwesty urządzonej w Lublinie 1, 2 i 3 listopada b. r. na Groby Wojenne osiągnięto zysku 1,397 zł. 59 gr.
Zarząd.

Z kwesty urządzonej w dn. 6 listopada b. r. w Lublinie na rzecz T-wa Pań Św. Wincentego à Paulo osiągnięto zysku 968 zł. 87 gr.
Zarząd.

Kwesta urządzona przez szkołę Żydowską „Bejs Jakób“ w Lublinie dnia 25.X b. r. dała czystego zysku 161 zł.
Zarząd.

Kwesta urządzona w dniu 31.X, 1 XI i 2.XI b. r. w Lublinie na rzecz Sali Sierot dała dochodu 169 zł. 80 gr.
Zarząd.

Z kwesty urządzonej przez Stow. Kult. Ośw. „Tarbut“ w Piaskach w on. 2.X b. r. osiągnięto czystego zysku 31 zł. 68 gr.
Zarząd.

Kwesta urządzona przez Organizację Sjonistyczną Oddz. w Piaskach w dniu 26.X b. r. dała dochoau 33 zł. 43 gr.
Zarząd.

Starosta Łukowski ogłasza:

Gerberowi Moszkowi zam. w Łukowie skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Białej Podlaskiej dnia 26.X 1927 r. w Warszawie.

Jaczmienik Jakób zam. w Łukowie zagubił w drodze z Łodzi do Łukowa dowód osobisty tymczasowy wydany w Białymstoku w r. 1919 i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łodzi, jako rocznik 1887.

Szcześniak Roch zam. w Trzebieszowie gm. Trzebieszów zagubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Łukowskie w roku 1923.

Woland Szloma zam. we wsi Szaniawy Matysy gm. Gołąbki zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U w Łukowie i kartę mobilizacyjną jako rocznik 1899.

Książek Antoni syn Józefa roczn. 1900 zam. w Majdanie Borowskim i gm. Rudnik zagubił kartę powołania wydaną mu przez P. K. U. Zamość z adnotacją o bezterminowem urlopowaniu.

Grajcarowi Abramowi zam. we wsi Zarzec gm. Serokomla skradziono z mieszkania książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łukowie rocznik 1904.

Po raz trzeci.

Ługowski Edward zam. we wsi Wylany gminy Trzebieszów zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łukowie, jako rocznik 1892.

Starosta Puławski ogłasza:

Grabek Józef rocznik 1903 mieszkaniec wsi i gminy Sniadówka zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Puławach.

Starosta Siedlecki ogłasza:

Oleśniewiczowi Zygmuntowi, zam. w Siedlcach ul. Warszawska № 93 skradziono pozwolenie na broń № 11888/405 kartę łowiecką № 133179, wydane przez Starostwo Siedleckie 21 kwietnia 1927 roku oraz dowód osobisty wydany przez Starostwo Siedleckie 8 września 1925 roku № 43/25702.

Redakcję zakończono 22 listopada 1927 r.

Drukarnia M. Kossakowska w Lublinie.